Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 62. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 15 marca 1929 r. | Rok XXIII.

Zamierający Kraków.

II.

W Krakowskiej Radzie Miejskiej decydujący wpływ mają żydzi. — Zabór Krakowa przez żydów. — Cały naród polski winien Kraków ratować.

Oddziaływanie socjalizmu i żydostwa na stosunki w mieście nie wychodzi na korzyść Krakowa w kierunku gospodarczym. Faktem bowiem jest, że miasto to coraz bardziej gospodarczo upada. Nie jest to następstwem wojny światowej, bo jej skutki odczuwały i odczuwają wszystkie prawie miasta polskie, a jednak się podnoszą. Ekonomiczny upadek Krakowa jest następstwem nieudolnej gospodarki zarządu miasta. Szafuje się groszem publicznym nie na cele inwestycyjne, ale przedewszystkiem konsumpcyjne. W budżecie miejskim wydatki administracyjne dochodzą do 30%, a łącznie ze spłatą zaciąganych długów do 50%. W tych warunkach niewiele pozostaje na inwestycje i na rozbudowę miasta. Wszelkie usiłowania o wprowadzenie w budżecie administracyjnym oszczędności rozbijają się o upór zarządu miasta.

Nieprzemyślana polityka podatkowa miejska odstręcza przemysł od osiedlania się w Krakowie. Kurczy się z roku na rok liczba mniejszych i większych zakładów pracy, które wolą szukać siedziby poza rogatkami Krakowa i przyczyniają się do rozwoju innych miast, zwłaszcza górnośląskich. Zarząd miasta nie zdołał doprowadzić do przyłączenia do woj. krakowskiego sąsiednich powiatów z b. Kongresówki ciążących gospodarczo do Krakowa. Nie zdołał też sparaliżować akcji władz centralnych, które z niezrozumiałych powodów **usiłują zepchnąć Kraków do roli jakiejś dziury prowincjonalnej.** To wszystko musi oczywiście napawać głęboką troską o przyszłość.

Gdyby zarząd miasta umiał przynajmniej wykorzystać **historyczne wartości Krakowa!** Ale i w tym kierunku nic się prawie nie dzieje. Ma Kraków rzeczy, które z dumą można pokazać nie tylko swoim, ale i obcym. Niestety akcja w tym kierunku jest **bezprogramowa, nieudolna i wprost niezrozumiała.** Wszak Kraków, mający liczne zbiory zbytkowne nie zdobył się dotychczas na gmach, w którymby urządzono wystawę tych zbiorów. **Muzeum Narodowe** w Sukiennicach robi wrażenie jakiegoś żydowskiego składu mebli. Podobnie ma się rzecz z muzeum Czapskich, Czartoryskich i t. d. **W pakach po strychach i piwnicach niszczą się cenne zabytki,** bo niema miejsca na ich wystawienie. O ściągnięcie turystów prawie się nie myśli, uważając, że bez zachęty przyjść powinni. A jeśli już przyjdą, to prędko opuszczają miasto, w którem brak nowoczesnych urządzeń, jak hotele, restauracje, cukiernie, domy wycieczkowe i t. p. To też nic dziwnego, że liczba przyjezdnych, zwłaszcza zagranicznych, jest bardzo nikła, a dochody, jakie daje pobyt turystów, zbierają inne miasta, które pod względem zabytkowym nie mogą się równać z Krakowem.

Mógłby ktoś zapytać: gdzie są czynniki obywatelskie, a zwłaszcza Rada miejska. Owszem istnieje Rada miejska, odbywa posiedzenia, liczy kilkadziesiąt komisyj i sekcyj, uchwala budżet i zamknięcia rachunkowe — słowem funkcjonuje. Niestety **skład jej jest taki, że pożal się Boże!** Krakowska Rada miejska liczy według statutu ponad 120 radnych. Żyje jednak coś 100 radnych, bo inni radni już na lepszym świecie. Składa się ta Rada z członków wybranych jeszcze w r. 1911, 1914, 1916 i mianowanych w r. 1918. Są to ludzie w większości starsi, wychowani w zupełnie odmiennych warunkach, ludzie, którzy żadną miarą nie odpowiadają dzisiejszym nastrojom społeczeństwa krakowskiego i nie mogą być uważani za jego właściwe przedstawicielstwo.

Do wyborów nowej Rady dojść nie może, bo nikt nie życzy sobie przeprowadzania wyborów na zasadzie starej austrjackiej ordynacji wyborczej kurjalnej, odsuwającej od prawa wyborczego szerokie warstwy ludności. Nowej zaś ordynacji dotychczas w Małopolsce niema, bo to zależne jest od uchwały parlamentu. I dlatego cierpi się stan obecny, Radę miejską, która już od lat szeregu powinna była ustąpić miejsca nowej Radzie.

Ośrodkiem obecnej Rady jest „Zjednoczenie mieszczańskie", skupiające razem **reprezentantów mieszczaństwa, konserwatystów i żydów.** „Zjednoczenie" rozporządza bezwzględną większością głosów i stanowi silne oparcie dla prezydjum (magistratu) miasta, złożonego z starej daty liberałów. Opozycyjne kluby są liczebnie słabe. Największy z nich, klub P. P. S. (17 członków) udaje raczej opozycję, wyciągając z tego stanu dużo korzyści.

Klub pracy gospodarczej (12 osób), który jest secesją ze Zjednoczenia mieszczańskiego, nie ma poważnych przywódców, a polityka jego jest balansowaniem między opozycją a większością Rady.

Klub Ch. D. (10 członków) jest za mały, by mógł mieć należyty wpływ na gospodarkę miejską, i siłą rzeczy ograniczać się musi do krytyki, jakkolwiek bardzo pożądanej.

Klub N. D. (3 członków) nie wchodzi oczywiście w rachubę, nie mogąc nawet w wszystkich komisjach mieć reprezentacji.

Cała zatem odpowiedzialność za gospodarkę miejską spada na Zjednoczenie mieszczańskie, a właściwie na prezydjum, które w tym klubie ma bezwzględny posłuch. Ten posłuch trzeba nieraz bardzo drogo opłacać, bo niektórzy pp. radni hołdują zasadzie: „do ut des"—inaczej mówiąc: jak się da, to się zrobi i co za to dostaniemy. A trzeba dawać nie tyle może osobiste korzyści, ile świadczenia na rzecz grup, które reprezentują radni z większości. A więc koncesje, dostawy, ulgi itp. Ponieważ zaś o większości w „Zjednoczeniu mieszczańskiem" **decydują żydzi, przeto też oni odnoszą największe korzyści** z popierania prezydjum miasta. Tą też drogą, przez Radę miejską, zwiększa się najbardziej wpływ żydów, tą drogą **dokonuje się w naszych oczach zabór Krakowa przez żydostwo,** zamiana Krakowa na Judeo-Kraków.

Wobec przedstawionych powyżej stosunków utrudniona jest jakakolwiek akcja naprawy. Ludność bowiem miasta popadła w jakąś apatję, zobojętnienie. Robi wrażenie **bankruta,** który wszystko utracił, a więc już nic nie ma do stracenia. A jednak **naprawa musi nastąpić,** jeżeli Kraków ma choćby częściowo uzyskać dawną świetność. **Cała Polska ma prawo domagać się, by Kraków ratowano,** by położono kres pochodowi socjalizmu i żydostwa w

Jeszcze jeden sfałszowany dokument.

Tym razem komuniści niemieccy ogłaszają rzekomy memorjał generała Le Ronda o armji polskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 3. Dzisiejsza komunistyczna „Rote Fahne" podaje **jako najnowszą sensację** tekst rzekomego tajnego memorjału francuskiego generała Le Ronda **o armji polskiej,** opracowanego bądź na podstawie doświadczeń własnych generała, bądź na zasadzie raportów oficerów francuskich z manewrów polskich w r. 1928.

Rząd francuski będzie mógł niewątpliwie sprawdzić, czy memorjał jest prawdziwy względnie czy komuniści mieli go przejściowo w posiadaniu.

Treść memorjału jest następująca: W dziale ogólnym stwierdza **rzekomy memorjał generała Le Ronda,** że armja polska w swoim obecnym stanie **nie jest zdolna do walki z czerwoną armją czy też z Reichswehrą.** Każda ofenzywa polska w Rosji zakończyłaby się katastrofą. **Ekwipunek** wojska polskiego nazywa generał Le Rond nagodł dobrym. **Kawalerja** polska rzekomo zbyt wyczerpała swój materjał koński w pierwszych dniach manewrów. Przy piechocie nie wyzyskiwano podobno dostatecznie doświadczeń wojny światowej. Bardzo pochlebnie natomiast wyraża się rzekomy memorjał o lotnikach polskich, krytykuje jednak materjał samolotowy wyrabiany w Polsce. Szczególną uwagę poświęca dokument **korpusowi oficerskiemu,** uważając go za niedostateczny i polecając użycie licznych oficerów francuskich w armji polskiej. Wreszcie mówi rzekomy memorjał o **stosunku ludności do wojska** podczas manewrów. Chłopi uciekali podobno do lasów wraz z bydłem i końmi a poza urzędnikami ludność wojsku nie pomagała...

„Rote Fahne" omawiając rzekomy memorjał, stwierdza, że armja polska w ostatnim roku poczyniła jednak **duże postępy** i że na wypadek wojny **proletarjat nie może się ograniczyć do walki czerwonej armji z wojskami polskiemi, ale winien wywołać ruch destrukcyjny** (wywrotowy) **wewnątrz armji burżuazyjnych i ruch partyzancki** (potyczki) **na tyłach wojska.** **B.**

* * *

Niema wątpliwości, że i ten memorjał jest sfałszowany, jak nim był rzekomy tajny układ wojskowy francusko-belgijski oraz szereg innych „rewelacyjnych" dokumentów.

O fałszerstwie przekonuje nas przedewszystkiem ustęp, w którym mowa jest o stosunku ludności do wojska polskiego podczas manewrów. Jak nasz współpracownik bowiem miał możność stwierdzić podczas zeszłorocznych ćwiczeń („Listy rezerwisty"), ludność najuboższa a nawet należąca do mniejszości narodowych (Białorusini) odnosiła się do naszych żołnierzyków bardzo życzliwie. O „uciekaniu" w lasy nie było mowy. I niemożliwe wobec tego jest, aby generał francuski, obserwator manewrów polskich mógł przytoczyć w swojem sprawozdaniu takie niedorzeczności.

Szczegóły o wyposażeniu i sprawności wojska polskiego są nic nie mówiącemi komunałami — charakterystyczne natomiast jest zakończenie „rewelacyjnego" artykułu komunistycznej „Rote Fahne", w którem pismo wzywa proletarjat do roboty wywrotowej w szeregach żołnierskich oraz na tyłach wojsk. **(js.)**

Niemcy naśladują Piłsudskiego.

Aby mieć wolną rękę, kanclerz Rzeszy posyła parlament na wakacje.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 3. Rząd kanclerza Müllera zamierza **ratować swoją egzystencję** przez posłanie Reichstagu na dłuższy urlop wielkanocny.

W tym czasie rozpatrywać będzie komisja budżetowa preliminarz Rzeszy, który wyjątkowo przedłożony został parlamentowi dopiero teraz, zamiast — jak zwykle — w grudniu lub styczniu.

W najbliższych dniach zostanie zreferowany **rezultat konferencji genewskiej** przed komisję parlamentarną dla spraw zagranicznych.

Dziś (w czwartek) wygłosi minister finansów **Hilferding wielką mowę,** w której uzasadni budżet i **rozprawi się z opozycją,** m. in. również z należącą do rządu niemiecką partją ludową.

Wobec prawdopodobieństwa **spóźnienia uchwalenia budżetu** wejdzie w życie budżet prowizoryczny, t. zw. **Notetat,** biegnący do końca czerwca roku bieżącego, który pozwoli rządowi na wydatkowanie $\frac{1}{4}$ sum przyznanych w ostatnim budżecie. **B.**

mieście, które dla narodu ma tak wielkie znaczenie. Od kilku lat **podjęła akcję ratunkową miejscowa Ch. Dem.**, która przez swą prasę („Głos Narodu") i organizacje społeczne usiłuje obudzić uśpione masy polskiej i katolickiej ludności. Rezultat tych wysiłków okazał się przy ostatnich wyborach sejmowych, w których na listę Ch. D. padło prawie 11.000 głosów, cyfra w danych warunkach bardzo wiele mówiąca. Akcja Ch. D. jednak nie wystarczy, jeśli sprawą stosunków krakowskich nie zainteresuje się całe społeczeństwo, a zwłaszcza **polska i chrześcijańska prasa.** Znając wielki wpływ prasy, uważałem też sobie za obowiązek obywatelski skreślić te kilka uwag w tem przekonaniu, że przez to oddaję przysługę miastu Krakowowi i społeczeństwu.

j. p.

O poprawę projektu BB.

Z Warszawy donoszą, że klub B. B. ma wnieść szereg uzupełnień względnie poprawek do zgłoszonego projektu naprawy Konstytucji. Wniesiona ma być między innemi poprawka, rewidująca przepis konstytucyjny o ustawowem zastępstwie Prezydenta Rzeczypospolitej. Funkcje zastępstwa p. Prezydenta przelane zostałyby z osoby marszałka Sejmu na I-go prezesa Sądu Najwyższego.

Afera posła Towarnickiego.

Warszawa, 14. 3. (tel. wł.) Afera posła Towarnickiego wywołała trzy następstwa: sąd marszałkowski sejmowy, przypuszczalne zwołanie senackiego sądu marszałkowskiego i rozpatrzenie sprawy przez sąd klubowy. Prezes Stronnictwa Chłopskiego Dąbski oświadczył, iż o transakcjach Towarnickiego nie wiedział. **Towarnicki przestał być członkiem Stronnictwa Chłopskiego,** lecz klub zapomniał zawiadomić o tem kancelarję sejmową i dlatego Towarnicki otrzymał zaproszenia na posiedzenia komisji przemysłowo-handlowej. Przed ostatniem posiedzeniem Towarnicki prosił Dąbskiego, by mu pozwolił wystąpić w charakterze członka. Stronnictwa Chłopskiego. Gdy Dąbski oświadczył, iż Stronnictwo Chłopskie głosować będzie przeciw zakupieniu „Gazów Wschodnich“ Towarnicki twierdził, iż również jest temu przeciwny i będzie przeciw przemawiał. Wobec tego Dąbski zgodził się, by Towarnicki był na posiedzeniu jako członek Stronnictwa Chłopskiego.

Sprawa Towarnickiego jest dobrym żerem dla prasy berlińskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 3. Prasa niemiecka wszelkich odcieni podaje ze specjalnem zadowoleniem szczegółowe wiadomości o finansowaniu przez rząd polski ostatnich wyborów sejmowych oraz o wykryciu panamy (nadużyć) poselskiej przy zamierzonem kupnie akcyj naftowych przez rząd. **B.**

O ciągłą pracę nad projektem zmiany Konstytucji.

Warszawa, 14. 3. (tel. wł.) Sejmowa komisja konstytucyjna załatwiła sprawę przydzielenia referatu wniosku B.B. w sprawie rewizji konstytucji posłowi Janowi Piłsudskiemu. Na posiedzeniu Sejmu B.B zgłosił wniosek domagający się, by prace nad projektem zmiany Konstytucji trwały również w okresie odroczenia lub zamknięcia sesji Sejmu.

Prace komisji wojskowej.

Pojedynek słowny gen. Roji z majorem Burdą.

Warszawa, 14. 3. (tel. wł.] Wojskowa komisja sejmowa obradowała nad wnioskiem klubu narodowego w sprawie skreślenia z wojskowej procedury karnej przepisu na przetrzymanie w areszcie śledczym oficerów wojskowych według uznania dowódcy. Nad wnioskiem wywiązała się szersza dyskusja, w rezultacie przyjęto wniosek o zwrócenie się do komisji prawniczej o wydanie opinji. Podczas posiedzenia doszło do **ostrego zatargu między posłami: gen. Roją i majorem Burdą.** Roja zarzucił Burdzie, iż w roku 1918 podczas walk z Ukraińcami w Przemyślu, schował się pod łóżko. Burda oświadczył, iż jest to nieprawda, równocześnie zarzucił Roji, że bił żołnierzy polskich po twarzy. Kłótnia przybrała charakter gwałtowny. Padały m. in. słowa **„bezczelny kłamca“, „zedrę panu laury z czoła“** itd. Przewodniczący Kościałkowski przywołał wreszcie obu do porządku, zwracając uwagę, że komisja nie jest terenem do załatwiania osobistych porachunków. Obaj mają wolną drogę do sądu honorowego lub marszałkowskiego.

Przekroczenia budżetowe.

Warszawa, 14. 3. (tel. wł.) W ciągu 10 miesięcy, od kwietnia ub. r. do stycznia rb. wydano 92,2% całego budżetu, gdy zwykle wydatki wynosić powinny 83 procent. Najwyższe przekroczenia wykazują ministerstwa: spraw wojskowych, spraw zagranicznych, przemysłu i handlu, skarbu, reform rolnych oraz renty inwalidzkie i emerytalne.

Posiedzenie Rady ministrów

Warszawa, 14. 3. (tel. wł.) Wczoraj od godziny 1 do 3 popołudniu odbyło się pod przewodnictwem premjera Bartla posiedzenie rady gabinetowej. O posiedzeniu tem nie wydano żadnych komunikatów. Wieczorem odbyło się posiedzenie rady ministrów. Z kół miarodajnych informują, że rada ministrów uchwaliła odpowiedź rządu na list marszałka Semu, nadesłany na ręce prezesa rady ministrów i będący wyrazem postulatów komisji budżetowej wysuniętych na ubiegłem posiedzeniu. Chodzi o żądania komisji, **rozpatrzenia sprawy ministra Czechowicza.**

W kołach poselskich obiega pogłoska, iż rada ministrów postanowiła tych uchwał nie przedkładać komisji, stojąc na stanowisku, że **komisja nie ma prawa wglądać w jej uchwały.**

Przyjęto projekt ustawy o zwróceniu kolejom państwowym wszystkich kwot, wypłaconych przez koleje w. r 1928-29. Zwrot pieniędzy potrzebny jest dla zasilenia kapitału obrotowego kolei, zużytego w ubiegłych miesiącach na zwalczanie klęsk elementarnych. Projekt ustawy przesłano do Sejmu z prośbą o możliwie szybkie załatwienie, gdyż pieniądze potrzebne są na wypłatę pensyj na 1 kwietnia.

Rada ministrów rozpatrywała ponadto szczegółowo sytuację, wytworzoną wobec grożącej powodzi.

Lewica atakuje ministerstwo poczt i telegrafów.

Warszawa, 14. 3. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Stronnictwo Chłopskie i Wyzwolenie złożyły wniosek, wzywający rząd i prezesa Najwyższej Izby Kontroli do przedstawienia całokształtu działalności ministerstwa poczt i telegrafów w 5 dni od chwili powzięcia uchwały przez Sejm. W uzasadnieniu oświadczają wspomniane kluby, iż w jednem z pism stołecznych ukazał się szereg artykułów, stawiających poważne zarzuty ministerstwu poczt i telegrafów. Zarzutów ani nie sprostowano, ani im nie zaprzeczono.

Warszawa, 14. 3. (tel. wł.) Minister kolei Kuehn wyjechał wraz z kilku urzędnikami departamentu mechanicznego do Poznania. Zwiedzi on w Poznaniu i Zbąszyniu dworce, rozbudowywane w związku z Powszechną Wystawą Krajową i pawilon kolejowy na Wystawie.

Z posiedzenia Sejmu.

Przyjęto kilkanaście ustaw.

Warszawa, 14. 3. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przed porządkiem dziennym marszałek Daszyński odczytał **list posła Towarnickiego,** żądającego odwołania sądu marszałkowskiego w sprawie transakcji z Polminem, o czem donosiliśmy wczoraj. Marszałek Daszyński oświadczył, iż **zwoła sąd marszałkowski.** Nadto złożył oświadczenie **poseł Langier, iż podtrzymuje zarzuty.**

Po referacie posła Kościałkowskiego przyjęto ustawę **o poborze rekruta.** Głosowały za nią wszystkie kluby z wyjątkiem komunistów i Ukraińców.

Potem **ratyfikowano protokół moskiewski.** Głosowała za tem również izba, przeciwni byli tylko komuniści i Ukraińcy. Przy tej sposobności poseł Waszyńczuk (Ukr.) oświadczył, iż **„żadna akcja zaborcza ziem ukraińskich niczem nas nie obowiązuje i nie może krępować dążenia do odbudowy niepodległej Ukrainy“.** Za to odezwanie marszałek przywołał posła Waszyńczuka do porządku dziennego z zapisaniem do protokółu.

Przyjęto ustawę o **sprzedaży nieruchomości państwowej w Wisłoujściu na cele zbudowania basenu przeładunkowego w porcie gdańskim.**

Przychylono się do przedłużenia **terminu zgłoszeń przerachowania oszczędności w P. K. O. w walutach pełnowartościowych.**

Przyjęto ustawę **o przedłużenie godzin w handlu w tygodniach przedświątecznych.**

Dyskusję wywołała sprawa wydania posłów komunistycznych: Warszawskiego, Bittnera i Walnickiego, którzy podczas rozprawy sądowej przeciw Hromadzie w Wilnie urządzili demonstrację. Przy dyskusji **wybuchła awantura.** Doszło do szeregu burzliwych przemówień ze strony Ukraińców. Większością 139 głosów przeciw 128 uchwalono **posłów wydać.** Za wydaniem głosowały kluby: B. B., Klub Narodowy i centrum. Postanowiono nie wydawać posłów: Sawickiego (Wyzwolenie) i Sochę (Str. Chłopskie).

Przyjęto rezolucję, wzywającą rząd, by mianował sędziów i prokuratorów w okręgach o mieszanej narodowości, władających językiem miejscowej ludności.

Przyjęto ustawę znoszącą wymaganie uzyskania doktoratu do wykonywania adwokatury w b. zaborze austrjackim.

Następne posiedzenie w piątek.

Konferencja BARska.



Na niej P.P.S., Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie wymyśliły projekt nowej Konstytucji.

Jak wygląda budżet, opracowany przez Senat?

Warszawa, 14. 3. (tel. wł.) Senat uchwalił ustawę skarbową in blanco, upoważniając marszałka do stawienia cyfr po obliczeniu wyniku poszczególnych głosowań. Kancelarja senacka ogłosiła już te wyniki.

Dochód w budżecie, przyjętym przez Senat, wynosi 2 miljardy 912 miljonów, wydatki 2 miljardy 757 miljonów. Nadwyżka wynosi zatem 155 miljonów. Po obliczeniu dodatków dla urzędników, które wynoszą 148 miljonów zostaje **faktyczna nadwyżka 6 miljonów.** Według uchwały Sejmu dochód wynosił 2 miljardy 962 miljonów, wydatki 2 miljardy 785 miljonów, nadwyżka 177 miljonów, a z dodatkami dla urzędników, 29 miljonów. Budżet zostanie w ciągu dnia dzisiejszego odesłany z powrotem do Sejmu dla ostatecznego załatwienia.

Ks. kardynał Betram.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 3. W dzisiejszy czwartek obchodzi ks. kardynał dr. Bertram swoje 70 urodziny. Na czele diecezji wrocławskiej stoi ks. kardynał już od roku 1914, kardynałem jest od r. 1919.

Z ubolewaniem stwierdzaliśmy zawsze **niesłychanie wrogi stosunek księcia Kościoła do swoich diecezjan — Polaków.**

W związku z konkordatem ma zostać Wrocław podniesiony do godności archidiecezji, a w Berlinie powstać ma diecezja o pełnych prawach. **B.**

Najbliższy konsystorz papieski.

Rzym, 14. 3. (tel. wł.) Najbliższy konsystorz papieski ma się odbyć w końcu kwietnia. Nastąpi na nim mianowanie 6-ciu nowych kardynałów, m. in. delegata stolicy apostolskiej w Waszyngtonie. Jak donosi „Giornale d'Italia“, papież po raz pierwszy udzieli swego błogosławieństwa z tronu na podwyższeniu przed wejściem do katedry św. Piotra, jak było w zwyczaju przed rokiem 1870, dnia 9 maja.

Nobile ma Amundsena na sumieniu.

Rzym, 14. 3. Generał Nobile podał się do dymisji na skutek wyniku **śledztwa w sprawie katastrofy „Italji‘.** Dymisja została przyjęta.

Jednocześnie Nobile **złożył swoją godność generalską.** **L.**

Połowiczne zwycięstwo Polaków w wyborach w Chicago.

(Wiadomość własna).

W Chicago odbyły się wybory aldermańskie, czyli radców miejskich. W wyborach tych rodacy nasi odnieśli połowiczne tylko zwycięstwo, gdyż utrzymali dotychczasowe swe placówki, nie zdobywając nowych. W niektórych wardach (dzielnicach) Polacy wystawili po dwóch, a w jednej nawet 4 kandydatów, zależnie od przekonań partyjnych. Polscy zwolennicy majora Thompsona zostali pobici, nie wybrany też został dotychczasowy alderman **Stanisław Adamkiewicz**. Przepadli przy wyborach także Petlak, Smuczyński, Stanek i Śliwiński. Na widownię polityczną wypłynęli: Franciszek Konkowski, Jerzy Rozczynialski i B. Ziętak. Utrzymał się na swem stanowisku alderman **Maks Adamowski**. Do wyborów ściślejszych staje Fr. Ringa. Jeśli wszyscy obywatele polskiego pochodzenia go poprą, — zwycięży.

Gdy flaga polska powiewała nad Kamerunem i Madagaskarem.

Ubiegnie wkrótce 60 lat od chwili, gdy nad Kamerunem zawisła flaga polska. Wywiesił ją tam Polak **Rogoziński** głośny odkrywca i badacz Kamerunu.

Pierwsze wiadomości, jakie w swoim czasie nadeszły do Europy o odkryciach dokonanych przez Rogozińskiego, w głąbi tajemniczego, czarnego lądu Afryki, zwłaszcza wiadomości o odkryciu tam wielkich gór, wznoszących się do 4.000 mtr., stanowiły w świecie naukowym prawdziwą rewelację. Jak zaś doniosłem politycznie było owo utworzenie kolonji polskiej w Afryce, świadczy fakt, że gdy do Europy nadeszła wieść o wywieszeniu w Kamerunie polskiej flagi, zawrzało w świecie politycznym, zwłaszcza w Rosji, a Niemcy wysłały na wody Kamerunu flotę wojenną. Przypomnienie to w zestawieniu z faktem, że w swoim czasie flaga polska powiewała także nad Madagaskarem (Beniowski) nabiera szczególniejszego znaczenia na tle wysuwanego już z różnych stron żądania kolonij zamorskich dla Polski. W r. 1931 w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego, przypada termin **rewizji mandatów kolonjalnych**. Sprawa zatem zabiegów o uzyskanie kolonji dla Polski staje się już aktualną, a dzieje wyprawy Rogozińskiego stanowić mogą dla tych zabiegów poważny historyczno-prawny punkt wyjścia.

Żyd na roli nie czuje się dobrze.

Kolonizacja żydowska w Palestynie napotyka na wielkie trudności przedewszystkiem ze względu na brak odpowiednich funduszów. Gdy jakiś kraj z powodu przeludnienia organizuje emigrację i stwarza kolonje, wyznacza krociowe sumy na ten cel — a może to uczynić, ponieważ ma obywateli płacących podatki. Inaczej rzecz się ma z żydami, którzy nie znają ojczyzny.

To też liczyć tu trzeba na ofiarność współwyznaniowców, którzy zbierają rocznie miljon funtów na kolonizację w Palestynie. Organizacja, która zajmuje się zbieraniem i podziałem pieniędzy jest Joint Survey Commission, ma jej jednak odebrać tę funkcję Jewish Agency. Więc widocznie żydzi oszukiwali nawet swoich, tak że sprawę musi ująć znowu w swoje ręce instytucja centralna.

Jak się jednak przedstawia sprawa kolonizacji w Palestynie?

Sprawozdawcy żydowscy podają wprawdzie, że żydzi obrabiają 100 tys. hektarów w Palestynie, okazuje się jednak, że liczba ta jest przecholowana i że żydzi uprawiają tylko 14 tys. hektarów, przyczem tylko 36% kolonistów żyje z ziemi.

Cyfry te są najlepszym dowodem, że żyd na roli nie czuje się dobrze i nawet tam, gdzie ma możność bytu z pracy rąk woli szacherkę i mniej mozolny sposób zarobkowania.



Jak widz w teatrze zasnął i złamał rękę.

(z) Alfredo Torres, Buenos Aires mieszkaniec znakomity, kupił sobie bilet do teatru, by w skupieniu ducha oglądać nową sztukę argentyńskiego poety. Bilet był wprawdzie drogi: kosztował dziesięć pesos, zato miejsca były nadzwyczaj wygodne (czego trudno doszukać się w teatrach europejskich). Miękki, elastyczny fotel, wchłaniał wprost w siebie siedzącą postać. Kusił do miłej, spokojnej drzemki. Nie omieszkał więc nasz przyjaciel sztuki skorzystać ze sposobności. Zasnął. Dobrze przynajmniej, że nie umiał chrapać; nie przeszkadzał więc nikomu i inni mu nie przeszkadzali w drzemce. Ale sen przedłużał się i stawał się coraz niespokojniejszy. Pan Torres zaczął w fotelu podczas snu wyprawiać dziwne harce, aż wreszcie spadł na ziemię i złamał rękę.

Kto winien? — Oto pytanie, które sąd musi teraz rozstrzygnąć. Poszkodowany domaga się bowiem pociągnięcia do odpowiedzialności autora. Gdyby bowiem sztuka nie była długa niżej krytyki, i zbyt monotonna, nie byłby widz zasnął już w połowie pierwszego aktu. A gdyby nie zasnął, nie byłby spadł z fotelu i złamał ręki. Zatem...

Nie wiadomo tylko, czy w razie pomyślnego dla Torresa wyroku, nie wybuchnie w Argentynie strajk autorów.

Zubożały Wiedeń wybuduje 10 000 dalszych nowych domów.

Wiedeń, 14. 3. W kołach politycznych wywołała silne wrażenie wiadomość, iż gmina miasta Wiednia zakupuje olbrzymie obszary podmiejskie, przyczem największy objekt nabyty został od „Bodencreditanstalt“.

Zamiarem gminy Wiednia jest stworzenie nowej dzielnicy naddunajskiej, w której staną 10 000 nowych domów bez specjalnego uwzględnienia dla jakich sfer mieszkańców domy te będą przeznaczone.

Mając tak silną pozycję,



Czechowicz nie boi się Sejmu ani Trybunału Stanu.

Marek Romański. 22

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

— Będę ich miał prezydencie, o ile nie załatwią się ze mną wcześniej. Mam już ostrzeżenie.

— Ostrzeżenie?

— Tak. Mają widać wszędzie swych agentów. Oto, co otrzymałem wczoraj przed wyjazdem do Washingtonu.

Smith przeczytał podany mu list:

— Niesłychane.

— Tem bardziej, że nie wiedziałem o czem będzie dziś mowa w „Białym Domu“.

— I powiedział pan teraz „tak“.

— Powiedziałem.

— Niech pan się strzeże, mr. Grady. Czy ma pan jakiś plan działania.

— Nie mam jeszcze żadnego punktu zaczepienia. Zwrócę baczną uwagę na kolonję niemiecką i japońską. Muszę też przestudjować akta dotychczasowych zamachów.

— Dostarczy ich panu pułkownik Rangoon.

— Wracam więc dziś do Nowego Jorku i rozpoczynam zaraz mą pracę.

— Życzę powodzenia, mr. Grady.

Detektyw skłonił się i powstał by odejść.

— Jeszcze jedna sprawa panie prezydencie. Przedemną przyjął pan na audjencji człowieka, który mnie zainteresował.

— To był Max Kellerman.

— Wiem też dlaczego był w „Białym Domu“.

— Sądzę, że owe 50 000 dolarów będą słuszną nagrodą pana trudów.

— Otóż właśnie chciałem powiedzieć, że w żadnym wypadku nie przyjmę tej sumy.

— Dlaczego?

— Nie wiem, ów bankier nie podoba mi się niesłychanie. Poprostu, nie wiem dlaczego, ale nie podoba mi się. Intuicja moja, która czasem mnie myli, ale czasem na trop właściwy prowadzi, każe mi przestrzec pana prezydenta przed Kellermanem.

Ubierając palto Mac Grady porał się jeszcze ze swą pamięcią:

— Max Kelerman, ja tę twarz gdzieś widziałem. Ale gdzie i kiedy?

W pokoju w hotelu „Metropolitan“ czekał Mac Grady'ego drugi list. Był w takiej samej kopercie, jak pierwszy, lecz nieco dłuższy w treści. Brzmiał on:

„Nie usłuchał pan nas, mr. Grady i mimo naszych rad ciężar walki z nami wziął pan na swoje ramiona. Nie chcemy walczyć z panem, szanujemy pana i nie chcemy znaleźć się w obliczu smutnej konieczności usunięcia pana z naszej drogi. Ostrzegamy poraz rudgi. Niech pan nie miesza się w nieswoje sprawy. Jesteśmy silniejsi, niż pan przypuszcza i w każdej chwili potrafimy dosięgnąć pana. Ostrzegamy“.

Podpisu znowu nie było. Stempel pocztowy miał napis „Brooklyn“.

Mac Grady gwizdnął zcicha przeczytawszy treść listu:

— Ho! Ho! Ho! zaczyna się na dobre. Szkoda, że nie podali adresu, byłbym im odpisał. W każdym razie, wiedzą co w trawie piszczy.

Zadzwonił na boy'a.

— Powiedz w portjerni, że gdyby raz jeszcze przyniesiono list w takiej kopercie należy zaaresztować oddawcę, ktokolwiek nim był. Na moją odpowiedzialność.

Mac Grady odesłał chłopca ruchem ręki, poczem podszedł do telefonu i połączył się z biurem Pinkertona.

Rozdział XII.

— Jesteśmy sami?

— Zupełnie sami, odprawiłem służbę na wieczór.

W pokoju umeblowanym biurowo, oświetlonym jedną lampą, o dużej mlecznej ampli, siedziało czworo ludzi. Trzech mężczyzn i jedna kobieta. Kobieta ta była młoda i piękna. Towarzystwo rozmawiało w języku niemieckim.

— Możemy zacząć, poruczniku von Hartrott — ozwał się ten, który przewodniczył owemu zgromadzeniu, do młodego blondyna o zuchwałej twarzy.

— Słuchamy pana.

Mężczyzna nazwany porucznikiem v. Hartrott, dobył z kieszeni notatki, pokryte znakami szyfrowemi i jął mówić powoli i dobitnie:

Kiedy przed trzema z górą miesiącami podejmowaliśmy się rozpocząć pracę, która obecnie rozwija się tak wspaniale, cele nasze były jasne i zdecydowane. Celem akcji naszej było wprowadzenie dezorganizacji do sprawnie działającej maszyny państwowej Stanów Zjednoczonych w porozumieniu z rządami Niemiec i Japonji. Ważyliśmy się na rzecz niesłychaną w swej zuchwałości. Hasłem naszem było: osłabić aktywność zewnętrzną Stanów Zjednoczonych, przez wytworzenie dywersji wewnątrz państwa, przez wzbudzenie lęku mieszkańców przez zdemoralizowanie społeczeństwa amerykańskiego faktem, iż na terenie Stanów jakaś groźna, tajemnicza organizacja działa sprawnie i szeroko, niszcząc transporty kolejowe, dając wiadomość o swem istnieniu hukiem bomb i zamachami na objekty wojskowe.

Zamierzenia nasze w pewnej mierze zostały już osiągnięte. Oto lista jedenastu katastrof kolejowych, padło ich ofiarą 400 osób, nie licząc około 600 rannych.

Trzy pociągi z amunicją wyleciały w powietrze, jutro wieczór jeżeli wszystko pójdzie dobrze pod Granite-City, w Illinois, pociąg pasażerski zderzy się z pociągiem towarowym, wiozącym surowce do wojskowych fabryk chemicznych w Chicago. Nasze bowiem trójki działają z podziwu godną precyzją. Niejednokrotnie jeden człowiek wykonywa z szaleńczą odwagą ogromnej wagi zadanie, nie bacząc, iż naraża się na pewną śmierć.

Co do katastrof kolejowych zwracam uwagę, by oszczędzać osoby cywilne, by tylko materjały wojskowe i pociągi padały ofiarą naszych działań. Pani, zdaje się, miss Zuzanno, była wyrazicielką tego poglądu. Przegłosowaliśmy panią i dobrze się stało. Nie chodzi bowiem w naszej podziemnej niejako walce o zadawanie Yankesom samych strat materjalnych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z KRAJU.

Redaktor chicagoskiego „Dziennika Zjednoczenia“ przyjechał do Polski.

Do Krakowa przybył z Chicago Zygmunt Stefanowicz, naczelny redaktor pism Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, a mianowicie „Dziennika Zjednoczenia“ i „Narodu Polskiego“. Organizuje on wycieczkę Polaków amerykańskich do Polski.

Ograniczamy wyrób amunicji.

Jedna z największych fabryk Norblin, Bracia Buch i T. Werner w Warszawie, zmuszona jest wymówić pracę około 700 robotnikom, partjami po 250 osób, zatrudnionych przy wyrobie amunicji, na którą zostały cofnięte zamówienia.

Stacja wypoczynkowa dla urzędników warszawskich w... Bułgarji.

Magistrat warszawski powołał komitet budowy letniej stacji wypoczynkowej dla pracowników miejskich oraz ich rodzin około Warny w Bułgarji, na terenie otrzymanym od władz miejscowych. Istnieje możliwość wykorzystania przyjętego terenu jeszcze w bieżącym roku.

Tramwaje w stolicy rozbudowują się.

Magistrat warszawski upoważnił dyrekcję tramwajów do poczynienia zamówień na motory elektryczne do 110 nowych wozów elektrycznych i na różne urządzenia elektryczne, pozostające w związku z rozwojem tramwajów miejskich.

Na Wileńszczyźnie wznoszą wały ochronne.

W obrębie wileńskiej dyrekcji kolejowej przystąpiono do budowy wałów ochronnych w pobliżu rzek i jezior na wypadek ewentualnej powodzi, celem zabezpieczenia torów. Przystąpiono również do rozbiórki szeregu starych mostów na większych rzekach.

W Małopolsce już opróżniają mieszkania...

Według prowizorycznych obliczeń na terenie województwa lwowskiego będzie musiało być czasowo opróżnionych razem około 5 tys. mieszkań z najbardziej zagrożonych budynków nad rzekami. Przygotowania spotykają się u ludności z dużem zrozumieniem.

Emerytura dla wdowy po bohaterskim tramwajarzu.

Dzienniki lwowskie zainicjowały składkę na fundusz zapomogowy dla wdowy i sierot po ś. p. Gatliku, tramwajarzu, który zginął w czasie pościgu za bandytami. W odpowiedzi na to córki ś. p. Gatlika oświadczyły, że jako pełnoletnie chcą pracować i że przeznaczają zebrane składki dla wdów i sierot po obrońcach Lwowa i na Ligę Obrony Powietrznej Państwa. Rada przyboczna uchwaliła jednomyślnie wdowie po Gatliku emeryturę w wysokości ostatnich poborów zmarłego.

Wyrodne dzieci.

W Jaktorowie w powiecie błońskim zmarł wśród tragicznych okoliczności 56-letni rolnik Grzegorz Madziak. Został on przez dzieci swoje wypędzony z domu mimo mrozu i musiał, po dłuższem błąkaniu się po zaśnieżonych polach, udać się pod opiekę sąsiada. Tam z powodu wyczerpania głodem i zimnem zakończył życie. Sprawę bada policja.

Ciężka kara za działalność wywrotową.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę komunistów Feliksa Wieczorka i Stanisława Skubisa, oskarżonych o masowy kolportaż bibuły komunistycznej. W wyniku rozprawy skazany został Wieczorek na 2 lata, a Skubis na 1½ roku więzienia.

W Nowym Sączu toczyła się rozprawa przeciwko 7 przywódcom zlikwidowanej przed kilkoma miesiącami organizacji komunistycznej. Sąd skazał oskarżonych Schussa, Szaję Kindermana i Esbera na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, Artura Lichtinga na 6 miesięcy, Jakuba Arona Erreicha na 4 miesiące więzienia. Pozostałych oskarżonych zwolniono.

Wyrok w głośnym procesie Dr. Kolnika.

Półtora roku więzienia za kradzież 20 miljonów złotych.

W trwającym blisko dwa miesiące procesie Kolnika, Lewickiego i towarzyszy, o oszustwa i lekkomyślną krydę w lwowskim Banku Wzajemnego Kredytu, który wskutek tych manipulacyj zbankrutował, ogłoszono wyrok. Skazani zostali: dr. Kolnik na półtora roku więzienia, faktor Kurzer na 8 miesięcy, b. dyrektor Bolesław Lewicki na 3 miesiące, urzędnik bankowy Penz na 3 miesiące. Właściciela fabryki Mazaga Pistynera uniewinniono. Na podstawie amnestji darowano Kolnikowi jedną trzecią część kary, Kurzenowi połowę, a Lewickiemu i Fenzowi całą karę.

Oszuści w roli profesorów gimnazjalnych.

W ręce policji katowickiej wpadli dwaj międzynarodowi rafinowani oszuści, którzy występowali jeden jako dr. filozofji Józef Klug i drugi jako prof. dr. Maksymiljan Nossik. W toku dochodzeń okazało się, że są to dwaj wykolejeni studenci, z których jeden jest obywatelem rumuńskim i dezerterem z armji rumuńskiej i przebywa bezprawnie w Polsce, drugi zaś pochodzi ze Lwowa i nie jest ani doktorem ani profesorem.

Na podstawie przybranych sobie bezprawnie tytułów, oszuści udzielali lekcyj języków obcych, oraz występowali jako przedstawiciele katowickiego oddziału nieistniejącego związku profesorów gimnazjalnych w Bielsku, popełniając szereg nadużyć.

„Amerykański“ lekarz brzytwą dokonał operacji.

Pacjent zmarł — szarlatan został aresztowany.

W Rakowie, koło Częstochowy osiedlił się niedawno niejaki Józef Matulewicz, podający się za lekarza z dyplomem „amerykańskim“. Wezwany wczoraj do gospodarza Franciszka Błaszczyka we wsi Kamienica Polska, któremu utworzył się wrzód na szyi, dokonał operacji usunięcia wrzodu w sposób niesłychany. Nie mając swoich narzędzi chirurgicznych, poprosił o brzytwę i nią dokonał operacji, jednak z takim skutkiem, że chory w czasie tej operacji zmarł, prawdopodobnie skutkiem przecięcia arterji. „Amerykański“ lekarz został aresztowany.

Kupcy jeżdżą na targi zagraniczne.

W związku z odbywającemi się obecnie Targami Lipskiemi i Wiedeńskiemi, wydział paszportowy w Warszawie wydaje dziennie około 70 paszportów zagranicznych, gdy normalna ich liczba nie przekracza o tej porze od 40 do 50.

Straszny wypadek kolejarza.

Na torze kolejowym w Czortkowie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek: Zwrotniczy kolejowy Stefan Harasimowicz pośliznął się na torze tak nieszczęśliwie, że upadł pod pług przejeżdżającego parowozu, który połamał mu obie nogi i zadał kilka innych ran.

Straszna zbrodnia sekciarza na Wołyniu.

(Kap.) Jak wiadomo, wśród prawosławnej ludności na Wołyniu, w zastraszający sposób szerzy się sekciarstwo. Do jakich granic dochodzi fanatyzm sekciarzy, świadczy niesłychane zezwierzęcenie jednego z sekciarzy ze Śmidzina, pow. kowelskiego, Juljana Mizowca.

W miejscowej cerkwi parafjalnej, podczas kazania popa, obecny na niem Mizowiec przerywał te kazania i wdawał się z popem w dyskusję. Policja niejednokrotnie musiała wyprowadzać Mizowca z cerkwi. Pewnego razu podczas szamotania z policjantami, Mizowiec wyrwał jednemu z nich bagnet, i trupem położył obu policjantów. Wypadłszy na ulicę, wbił bagnet jednemu z przechodniów, następnie zabił drugiego włościanina, przechodzącego tędy przypadkowo, poczem wpadłszy do sklepu staruszków-żydów, zabił ich oboje. Aresztowany zeznał, że pięciu ludzi zabitych, oznacza pięć chlebów, którymi Chrystus Pan nakarmił głodną rzeszę, a 2 policjantów oznacza dwie ryby.

Oto do czego doprowadza występna agitacja sekciarzy i „tłomaczenie“ przez nich Pisma Świętego.

PROGRAMY RADIOFONICZNE.
PIĄTEK, 15 MARCA.

Warszawa. (1385,7). Godz.: 11,56: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. 12,10—13,00: Koncert gramofonowy. 13,00: Komunikaty rolniczy i met. 14,50: Komunikaty: met. i gospodarczy. 15,10: „Przegląd wydawnictw perjodycznych“. 15,35: Nadprogram, komunikaty. 15,50—16,45: Koncert gramofonowy. 17,00: Odczyt „Radjotechnika“. 17,25: Transmisja odczytu z Wilna. 17,55: Koncert w wykonaniu orkiestry domrzystów. 18,50: Rozmaitości. 19,10: Odczyt pt. „Owady jako przenosiciele chorób zakaźnych i ich zwalczanie“ — dr. Gryzma - Lasek. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00: Pogadanka muzyczna. 20,15: Transm. koncertu symfonicznego z Filharmonji.

Poznań. (336). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14.00—14,15: Not. giełdy pien., zboż.-tow. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14,15—14,30: Komunikaty: gospod., roln., PAT. 16,35—17,00: Kurs elem. języka franc. 17,00—17,25: Odczyt pt. „Walka z rakiem u kobiet“ — dr. Bajoński. 17,25—17,50: Odczyt (Transm. z Wilna). 17,55—18,50: Koncert wokalny artystów opery poznańskiej. 18,50—19,15: Nadprogram. 19,20—19,45: Odczyt pt. „Wszechświat — atom i komórki“ — dr. Jan K. Słotwiński. 19,45—20,10: „Silva rerum“.

Z Włocławka.

Z Rady miejskiej. — Coś o zdrojowisku „Wieniec“. — Most i nowa eletrownia w niebezpieczeństwie. — Włocławek na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej zagaił ks. wiceprezes Wojsa, podając jednocześnie do wiadomości pp. radnych komunikat magistratu w sprawie zaopatrywania w węgiel oraz pomocy opałowej bezrobotnym. W toku obrad przystąpiono do rozpatrzenia wniosku magistratu w sprawie naprawy dróg gruntowych systemem szarwarkowym, co jest rzeczą konieczną wobec przyłączenia nowych terenów do miasta i zwiększeniem się dróg gruntowych do 53 klm.

W toku obrad rozpatrywano sprawę zdrojowiska „Wieniec“, które powinno już dawno stanąć w rzędzie pierwszorzędnych miejsc kuracyjnych w Polsce, mając wszystkie dane ku temu. Oczywiście, iż brak pieniędzy jest poważnym czynnikiem, że zdrojowisko „Wieniec“ nie rozwija się normalnie. Kapitał zakładowy spółki wynosi tylko 100 tys. zł, rozdzielonych na udziały, z czego magistrat posiada 52% udziałów. Obecnie aktualną staje się sprawa przystąpienia Sejmiku, który dotychczas posiada zaledwie 2% udziałów, a obecnie chce wejść na taką wysokość jak miasto. Otwiera się więc droga powiększenia kapitału spółki, przez co — rozbudowa zdrojowiska „Wieniec“ wejdzie na realne tory.

Również podczas ostatnich obrad Rady złożono wniosek, dotyczący zabezpieczenia miasta przed ewentualną powodzią. Rada miejska poleciła magistratowi zwrócić się do Ministerstwa Robót Publicznych i Zarządu Dróg Wodnych w Płocku, aby wysłano komisję do zbadania możliwości zabezpieczenia mostu. Jednocześnie w samem mieście zawiązał się Komitet Ratowniczy, który będzie działał z komitetem powiatowym nad zabezpieczeniem olbrzymiej, nowej elektrowni, którą wybudowano nad brzegiem Wisły. Zalanie elektrowni mogłoby nastąpić jedynie przy poziomie wody 52 mtr. nad poziomem morza, czyli, gdyby woda zalała bulwar miejski na wysokości pół metra. Roboty na wypadek powodzi prowadzone będą w dwóch kierunkach: pobudowanie wału ochronnego ziemno-faszynowego, oraz przygotowanie pomp i murowanie przegród. Tyle co do ewentualnej powodzi.

Według decyzji specjalnej Komisji Artystycznej przy Związku Miast Polskich, miasto Włocławek (w liczbie 5 miast średnich) weźmie samodzielnie udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. W związku z tem wyróżnieniem naszego miasta z tytułu jego prac w dziedzinie inwestycyj magistrat postanowił wykonać w przyspieszonem tempie prace pod kierunkiem p. Czesława Kossobudzkiego i architekta p. inż. Wandrauscha. Obaj kierownicy z racji swych artystycznych uzdolnień dają gwarancję dobrego wywiązania się z włożonych zadań i należytego zobrazowania rozwoju życia kulturalnego i gospodarczego społeczeństwa i samorządu naszego miasta.

Z. B.

Jak sędzia pogodził poważnioną rodzinę.

(z) Ludwik Orefice stanął przed sądem. W dodatku w obliczu amerykańskiego sędziego w Nowym Jorku. Chociaż ma dopiero lat 21, jego małżonka zaś liczy dopiera 19-tą wiosnę, — miodowe miesiące, zdaje się, upłynęły już dawno. Młoda małżonka użalała się bowiem przed sędzią, iż mąż ją spoliczkował. Za zhańbioną córką ujęła się jej matka. I oto skargę na Ludwika Orefice wniosła — teściowa.

Sprytny sędzia, który już niejedną pogodził parę, chwycił się i tym razem wypróbowanego środka.

— Ludwiku — zwrócił się po ojcowsku do oskarżonego. Jesteś pan nierobem i leniem.

Ludwik milczał oszołomiony.

— Czy to potwierdzasz?

Milczał w dalszym ciągu.

— All right. Zatem zgadza się. Popraw się pan na przyszłość.

Zdumiony młażonek nie mógł wykrztusić ani słowa.

Ale sędzia nie poprzestał na tem.

— Niech pan teraz pocałuje żonę.

Ludwik zarumienił się. Wypełnił jednak polecenie.

— A teraz niech pan pocałuje swoją teściową.

Ludwik usiłował zaprotestować. Bezskutecznie. Popchnięto go w ramiona srogiej kobiety. Zamknąwszy oczy, z bólem serca złożył pocałunek na tłustym policzku teściowwej. Tak sprytny sędzia pogodził powaśnioną rodzinę.

Nie tędy droga do zwalczania nędzy mieszkaniowej.

Podniesienie komornego wstrząśnie bytem gospodarczym całego kraju.

(Wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego" z prezesem lokatorów Dr. Buczyńskim).

Warszawa, 13 marca.

W Warszawie odbył się wszechpolski zjazd zrzeszeń lokatorów pod przewodnictwem dr. Konstantego Buczyńskiego.

— Zjazd zwołaliśmy — oświadczył nam szanowny prezes — w celu przeciwstawienia się zamierzonemu podwyższeniu komornego.

— Jakie jest Pańskie zdanie o projekcie rozbudowy miast zapomocą obciążenia ludności dotkliwą nową stawką?

— Przedewszystkiem przygniata on wyłącznie mieszkańców miast. A przecież w okresie odbudowy wsi, zniszczonej pożogą wojenną, właśnie miasta udzieliły zgody na rozdawanie bezpłatne budulca z lasów państwowych. Teraz więc, gdy przyszła kolej na nasze grody, powinna cała ludność wziąć udział w ich dźwignięciu. Wniosek rządowy wali obuchem w posiadaczy znaczniejszych lokali, wśród których znajdują się osoby, oddane znojnej pracy, inteligencja, zawody wolne, natomiast dwory i pałacyki obszarników wolne mają być od rygoru.

— Czy plan może doznać powodzenia?

— Stanowczo akcja budowlana, kierowana wyłącznie dłoniami urzędników państwowych, nie ma racji bytu. Ot, gospodarka z ośmioprocentowym podatkiem od lokali na rozbudowę... Dlaczego do dnia dzisiejszego, mimo naszych wezwań, nie złożono sprawozdania z tego funduszu? Natomiast ufnością otoczylibyśmy wysiłki i inicjatywę prywatną lub społeczną. Kwestja rozbija się tylko o niezbędne kapitały.

— Skąd je otrzymać?

— Jest wiele sposobów, przedewszystkiem wewnętrzna pożyczka przymusowa w złocie, któraby obowiązywała wszystkich obywateli w proporcjonalnym stosunku do ich dochodów. Za miernik mógłby służyć podatek dochodowy i gruntowy. Pożyczka podobna, zabezpieczona na hipotekach nowo wybudowanych domów, dałaby rocznie 300 miljonów złotych. Podwyżka cen wyrobów monopolowych, przynieść może sto miljonów złotych, opodatkowanie niezabudowanych placów dałoby drugie tyle i ukróciłoby spekulację przestrzeniami, dogodnemi pod budowę. Drogą wskazaną rok rocznie przybyłoby 55.000 izb mieszkalnych.

— Czy ośmioprocentowy podatek od lokali istotnie napływa?

— Ach! panie, ze sprawozdań magistrackich wiemy, że osiemdziesiąt procent trzeba egzekwować siłą, wyciągać ludziom, zagarniając ich ruchomości.

— Co będzie ze stanem kupieckim i rzemieślniczym?

— Powszechnie wiadomo, że czterdzieści procent kupiectwa pracuje deficytowo, a rzemieślnicy walczą o kawałek chleba. Nowy podatek zapłacą z kieszeni konsumenta, w następstwie czego rozpanoszy się drożyzna artykułów pierwszej potrzeby i pociągnie za sobą wzrost cen materjałów budowlanych, rąk roboczych, a zatem sprowadzi nowy hamulec w próbie rozwoju miast.

— Raczy pan prezes wyjaśnić, o ile obecne komorne wpływa regularnie.

— Przesilenie i w tym kierunku wycisnęło piętno. Sprawy o eksmisję zapełniają agendy sądowe. Adwokat Roliński podniósł na zjeździe, że skarży się biedaków o zaległe pięćdziesiąt złotych. Proszę sobie wyobrazić następstwa w razie urzeczywistnienia projektu. Należałoby zaraz przystąpić do wznoszenia baraków dla bezdomnej inteligencji. Zabrakłoby pewnie funduszów na ten cel, nawet gdyby użyto całego podatku komornianego... A, eksmisja to klęska, to pozbawienie możności zarobkowania.

— Jakie było stanowisko zjazdu?

— Na posiedzeniach obudził się głos ostrzegawczy, głos skierowany w stronę Sejmu. Projekt poddano druzgocącej krytyce, przeprowadzono rzeczowe rozprawy i podjęto szereg doniosłych uchwał.

— Co składa się na treść rezolucji?

— Stwierdzono, że projektowany fundusz rozbudowy jest wymierzony wyłącznie przeciw ludności miast, że wprowadzenie go spowoduje wstrząs życia gospodarczego i nie przyczyni się bynajmniej do rozwiązania zagadnienia. Następnie apelują do Sejmu o odrzucenie przedłożenia i zalecają urzeczywistnienie nadmienionych powyżej projektów. Wreszcie uznaliśmy za konieczne skonsolidowanie całego ruchu lokatorskiego i jednolitego wystąpienia wszystkich zrzeszeń lokatorskich pod egidą centrali.

A. S.



III. kurs oświatowy i społeczny

zorganizowany przez Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej w Katolickiej Szkole Społecznej w Poznaniu 1929 r. Wykładowcy: 1) Ciepłuch, 2) X. Michałkiewicz, 3) X. Dr. Kozłowski, 4) Dr. Niesiołowski.

Z Gdańska.

Wystawa znaczków pocztowych.

W Gdańsku odbędzie się Międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna między 7 a 14 lipca br. W komitecie honorowym Wystawy biorą udział Wysoki Komisarz Ligi Narodów van Hammel, Gen. Kom. Rzplitej min. Strassburger oraz wybitne jednostki ze sfer naukowych, urzędniczych i gospodarczych, przedstawiciele państw obcych oraz filateliści miejscowi i zagraniczni.

Łamacz lodów „Tasuja" opuścił już port.

Na skutek polepszenia się sytuacji lodowej w porcie gdańskim, łamacz lodów „Tasuja" opuścił port. Dziś wyruszyły z portu 3 statki naładowane węglem. Lodołamacz gdański „Gladjator" zajęty jest od rana oczyszczaniem Martwej Wisły, gdzie grubość lodu dochodzi w pewnych miejscach do 1 metra.

Z Gdyni.

Osobiste.

Tutejszy kierownik Banku Gospodarstwa Krajowego Wejers został odwołany ze swego stanowiska do Warszawy.

Koniec zimy.

Wiatr zachodni odpędził prawie zupełnie krę lodową z zatoki Gdyńskiej. Port rybacki pokryty jest tylko kruchą powłoką lodu. Należy przypuszczać, że przy obecnym stanie pogody ruch portowy stanie się wkrótce normalnym.

200 tys. złotych składek na pomnik Zjednoczenia.

Akcja zbiórkowa na budowę pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich, który ma stanąć w morzu u wejścia do portu gdyńskiego, wydała już wspaniałe rezultaty. Dotychczas zebrano około 200.000 zł, czyli połowę ogólnych kosztów wzniesienia pomnika. — Najwybitniejszy udział w dotychczas zebranej sumie wykazuje województwo Śląskie. Na tę olbrzymią sumę złożyły się głównie groszowe składki, zebrane wśród młodzieży szkolnej, oraz wśród sfer robotniczych, urzędniczych itd.

Z dziejów ciężkich bojów o polskość Pomorza.

(Dokończenie).

Ks. Dembieński zabrał się to towarzystwa ludowego. Wyszukał mu lokal w starym dworze rozparcelowanego majątku w Mostach i tam rozwinęła się intensywna działalność około budzenia ducha narodowego wśród Kaszubów. A padała na podatni grunt. Bodaj nigdzie nie spotkał tyle zapału do tej pracy ks. D. jak na tym, zdawało się, ugorem leżącym zagonie. Ks. D. założył też amatorskie kółko teatralne, za pomocą którego urządzał **przedstawienia w miejscu i okolicy.** Dotarł z nim aż

do Pucka.

Pierwsze to od niepamiętnych czasów przedstawienie w tej miejscowości. Ale w miarę budzenia się ducha narodowego rosła też zaciekłość niemiecka. Szły nieustannie donosy do władzy niemieckiej, a z tamtąd do biskupiej i nie trwało ani półtora roku i już dekret zmusił ks. Dembieńskiego pożegnać się ze swą pracą i z gościnną plebanją i z przecudnem widokiem morza. Następny wikarjat przeznaczono ks. D.

w Koronowie pod Bydgoszczą.

Nie bez powodu wysłano ks. D. tak daleko, chciano mu poprostu uniemożliwić kontakt z poprzednią placówką. Tu ks. D. w zgoła odmienne wszedł stosunki, a mianowicie w dobrze rozwinięte i żywo pulsujące życie narodowe. Z nową ochotą i z nowym zapałem zasiadł tu już do gotowych warsztatów pracy. Najbardziej jednak przylgnął do towarzystwa młodzieży. Uczynił z niego prawdziwą szkołę narodową, gdzie odbywały się systematyczne wykłady historji, literatury, pisowni polskiej, jak niemniej obchody narodowe, a jakoś zawsze szczęśliwie niedostrzeżone przez oko władzy. I mając takie środowisko, zgodne z jego aspiracjami, mógł był i tu czuć się zadowolonym. Jednak inne troski zatruwały mu życie. Prawda, pochód polskości w Jeżewie raźno postępował naprzód. Padła po dwuletniej walce konkurencyjnej i owa druga twierdza niemiecka, t. j. ów dom towarowy. Żydzi widząc, że polskiej konkurencji nie przemogą, zdecydowali się na sprzedaż. Nabycie jej umożliwili państwo Liszkowscy przystąpieniem ze znacznym kapitałem. A był to triumf niemały, zważywszy, że był to objekt przedstawiający już na ówczas wartość ćwierć miljona marek. Ale za to obecnie gromy gniewu i zemsty spadać zaczęły na głowy tych, którzy się do tego zwycięstwa sprawy polskiej przyczynili.

Majątek państwa Liszkowskich został wywłaszczony,

jedyny majątek na Pomorzu, który uległ tej barbarzyńskiej ustawie antypolskiej. Ks. D. poszło nie lepiej. Przez trzy lata prowadzić musiał proces, mu narzucony ze strony niemieckiej o nabytą posiadłość w Jeżewie. Musiał sobie wszystkiego odmawiać, by sprostać kosztom procesu, który prowadził ówczesny adwokat, a później pierwszy wojewoda ś. p. Łaszewski. Ks. D. ostatecznie proces przegrał, jako, że trudno mu było, obronić sprawy, za którą stała władza niemiecka. Ciężkiem brzemieniem zaciążył wynik procesu na ks. D. nie tylko, że nadmiar kosztów spadł na niego, ale przez odcięcie kawała ziemi od frontu nieruchomość straciła na wartości. Jednak choć ta ostatnia szkoda rokowała poprawę. Wzmocnienie się ducha narodowego w gminie doprowadziło do obioru sołtysa Polaka. Dzięki temu jako i zabiegom owego gospodarza, który się sprawie sprzeniewierzył, a teraz, dręczony wyrzutami sumienia, usiłował ją naprawić, gmina obaliła swą poprzednią uchwałę i postanowiła przywrócić ks. D. sporny grunt. Tu jednak wkroczył landrat i za pomocą wydziału powiatowego, opanowanego zupełnie przez Niemców znosi uchwałę gminy. Naprożno adwokat wysłał zażalenie poprzez wszystkie instancje przeciw temu zarządzeniu landrata. Odpowiedź nadeszła zewsząd jednaka, t. j. odmowna. Ks. D. nie chcąc ustąpić, musiał teraz znowu wszcząć proces — z tą różnicą, że teraz z wydziałem powiatowym, i z tym samym wynikiem co i poprzednio t. j. z negatywnym. Przegranie i tego procesu wraz ze wszystkiemi nowemi kosztami wprawiło ks. D. w położenie materjalne bardzo ciężkie. Nie mógł już podołać nowym, nagle powstałym kosztom. Zmuszony był nietylko się zadłużyć, ale ponadto wyzbyć się i części mebli i znacznej części latami uzbieranej bibljoteki. W tem nader ciężkiem położeniu błysnęła nadzieja polepszenia bytu. Zawakowało było właśnie

probostwo w Klonówce pod Pelplinem.

Dobrze dolowane, dałoby możność wybrnięcia z długów. Należało ono do tych bardzo nielicznych w diecezji, gdzie jeszcze patronem był Polak. Ks. D. otrzymał od niego prezentę na rzeczone probostwo. Długo wahał się ks. Biskup, co z tem zrobić. Obawiał się ze strony rządu założenia veta. Chciał tego ominąć i posłać ks. D. jako administratora. Ale po długim namyśle, widocznie z obawy przed zatargiem z rządem, posłał prezentę rządowi do notyfikacji. To dało tu już pożądaną sposobność odwetu. Skorzystał z przysługującego mu jeszcze z czasów walki kulturnej prawa, zakładając veto, a motywując tem, że ks. D. na każdem miejscu, gdzie był, okazywał coraz większą nienawiść antyniemiecką. Upadło w ten sposób dla ks. D. probostwo i rozwiała się nadzieja polepszenia bytu. Dowiedziawszy się o ciężkiem położeniu ks. D., ówczesny proboszcz ze Zblewa, a obecnie w Subkach **ks. Dr. Kreft,** chciał mu pójść z pomocą. Właśnie był tworzył w swej parafji nową stację duszpasterską, w Piecach. Budował kościół i plebanję i nakłonił ks. D. by uprosił ks. Biskupa o naznaczenie go tam duszpasterzem, a inny proboszcz, już nieżyjący z Byszewy pod Koronowem, aby umożliwić ks. D. utrzymanie na owej placówce, ofiarował znaczny fundusz, bo 25 tys. mk. niem. na utrzymanie ks. w Piecach. Władza biskupia przyjęła legat, a ks. Biskup chętnie przyrzekł ks. D. owe stanowisko. Jednak

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

NOWAWIEŚ WIELKA. Z życia Powst. i Wojaków. Odbyło się tu miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków, na które przybył ref. ośw. Deja i sekretarz p. Szczukowski z zarządu obwodowego z Bydgoszczy. Zebranie było nadzwyczaj interesujące. Zebranie urozmaicił p. Deja wygłaszając wyczerpujący referat o znaczeniu Przysposobienia Wojskowego w ogólności a Tow. Pow. i Woj. w szczególności. Niewątpliwie pod kierownictwem obecnego zarzadu, prezesa p. Kasprzaka, sekr. p. Graczyka i skarbn. p. Martina, który to okazuje pod każdym względem silną wolą, towarzystwo rozwinie się bardzo. W dalszym ciągu obrad wybrano komisję sztandarową, gdyż towarzystwo zamierza już w sierpniu br. zakupić własny sztandar. Potrzebny na ten cel fundusz składać się ma z dobrowolnych składek członków i obywatelstwa z okolicy. Na zebranie, które odbędzie się dnia 7 kwietnia, zaprasza zarząd już teraz wszystkich członków i sympatyków towarzystwa.

Koronowo.

Tow Czytelnj Ludowej w Koronowie przystąpiło do urządzenia w wielkim poście szeregu wykładów popularnych. Pierwszy wykład w wypełnionej szczelnie sali hotelu p. Nowaka, wygłosił ks. prob. Żelewski. Wykład ten osnuty był na tle wspomnień z wojny światowej, w szczególności z czasów niewoli rosyjskiej i ukraińskiej oraz przeżyć czcigodnego prelegenta. Słuchano go z wielkiem zainteresowaniem.

Z życia młodzieży. W ub. niedzielę dnia 10 bm. odbyło się w Ognisku plenarne zebranie miejsc. Stow. Katolickiej Młodzieży Męskiej „Promień“, na którem wygłosił prezes p. Gil: referat na temat: „Nasz druh przy pracy“ Z ubolewaniem stwierdzić wypada, że na zbiórki i zebranie Stow. uczęszcza zaledwie 30 druhów Jak na Koronowo, w porównaniu do innych miejscowości, jest to nikła liczba. I dziwić się należy, dlaczego przeważna część młodzieży koronowskiej stoi poza Stowarzyszeniem. Nie będziemy zbytnio wnikać w przyczynę tego. Faktem jednakże jest, że społeczeństwo miejscowe nie docenia ważności istnienia Stow., a to właśnie z jednej strony zniechęca młodzież zorganizowaną, z drugiej zaś strony odstręcza młodzież niezorganizowaną od wstępowania w szeregi Stow. Tak dalej być nie może.

Nakło.

Z Rady Miejskiej. Obradom Rady Miejskiej przewodniczył prezes p. Kryszkiewicz. W głosowaniu tajnem wybrano zast. burmistrza p. Cieślawskiego, dyrektora Banku Kredytowego, nast. upoważniono Magistrat do podpisania uprawnienia rządowego na uruchomienie elektrowni. W sprawie podatku od zabaw, rozrywek i widowisk dostosowano statut miejski do rozporządzenia ministerjalnego. Podatek ten wynosić będzie 10 do 60 proc. Uchwalono wynagrodzenie dla urzędników kasowych za prace pozasłużbowe a mianowicie w wysokości 200 zł dla rendanta, 125 zł dla kontrolera oraz po 50 zł dla reszty urzędników, komornika i egzekutora. Przyjęto poprzednią uchwałę i aprobowano w sprawie pobrania pożyczki 116 tysięcy złotych z Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę drugiego domu dla 16 rodzin robotniczych. W dalszym toku obrad uchwalono budowę żłóbka zamkniętego w Nakle, który ma mieścić się w domu, gdzie znajduje się stary szpital. Przyjęto projekt otwarcia stacji opieki nad matką i dzieckiem. Miasto bowiem ma dostarczyć tylko lokalu kierownika (dyżurnej) opału i światła, resztę dostarczy powiat.

Z Sokoła żeńskiego. W ub. poniedziałek w wypełnionej po brzegi sali kina „Polonja“ odbyło się zebranie kobiet i młodzieży żeńskiej, celem utworzenia oddziału żeńskiego Sokoła. Zebraniu przewodniczył p. Malczewski, naczelnik okręgowy, który w gorących słowach wzywał młodzież żeńską do wstępowania w szeregi sokole. Wybrano nast. zarząd: prezeska p. prof. Marciniakowa, sekr. p. Barałkiewiczowa, skarbniczka p. Latanowiczowa. Zgłosiło swoje przystąpienie 80 członkiń.

Zawaliła się stodoła gospodarzowi p. Kęsemu w Sucharach. Wskutek wypadku bydło zostało przygniecone belkami, tak że z trudem zdolano je żywe wyprowadzić.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za masło 2,40—2,60 zł. za mendel jaj 2,30—2,50 zł, ser 50 gr, kartofle 5 zł za ctr. Wszystkiego dowieziono obficie.

BRZEŹNO. Kółko Rolnicze. W ub. miesiącu założono z inicjatywy miejsc. kier. szkoły p. St. Kowalskiego Kółko Rolnicze. Zebranie konstytucyjne zagaił w sali p. Freichla p. Kowalski, wygłaszając prześliczny referat o znaczeniu Kółek Rolniczych. Prezesem został wybrany p. Kowalski kier. szkoły. Do zarządu weszli pp.: Sienko, Partyka, Winiarski. Nowozałożonemu Kółku „Szczęść Boże“.

Mogilno.

Z Pow. Kasy Chorych. Stan bezkontraktowy lekarzy z Kasą Chorych, z dniem 4. bm. został zlikwidowany.

Zw. Kolejowych Pracowników Drogowych. W dniu 10. bm. o godz. 3 po poł. zostało zwołane nadzwyczajne zebranie Związku Kolejowych Pracowników Drogowych, na które przybyło około 100 członków, z prezesem p. Nowickim na czele. Omawiano sprawę niesłusznego podziału jednorazowego t. zw. dodatku zimowego. Pominięto bowiem pracowników drogowych, którzy prawie że całemi dniami i nocami pracować musieli podczas najtęższych mrozów i śnieżyc, przy usuwaniu śniegu z torów, jak również przy odkopywaniu pociągów i t. p. czynnościach. Ten niesprawiedliwy podział wynagrodzenia, spotkał się z słusznym protestem zainteresowanych, w rezultacie czego została uchwalona odpowiednia rezolucja.

T. C. L. W czasie trwania wielkiego postu Tow. Czytelni Ludowych urządza w każdą niedzielę ciekawe wykłady w „Domu Katolickim“. Szkoda, że na wykładzie ks. dyr. Ludwiczaka z Poznania w dniu 10. bm. zebrała się taka mała garstka słuchaczy.

Margonin.

Założenie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Od powyżej 3 lat nie istniało w Margoninie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo, jednak rozwiązało się ono niestety z powodu nieporozumień, zaszłych z ks. proboszczem. Dokuczliwa zima i wielka stąd ilość biednych obudziły dobre serca naszych pań. Odbyło się więc w mniejszem kółku zebranie konstytucyjne na którem założono na nowo Tow. Wincentek, postanawiając współpracować na przyszłość jak najściślej z władzami miejskiemi oraz z Sądem Opiekuńczym. Postanowiono jednocześnie poprosić ks. proboszcza o ponowne przyjęcie protektoratu. Zgodnie ze statutem Wincentek zwołano drugie zebranie na dzień 24 lutego do lokalu p. Rohdego, gdzie zebrała się pokaźna liczba — 35 pań. Zebranie konstytucyjne zagaiła prezydentka p. Remleinowa z Konar, witając przybyłe panie i omówiła cele i zadania nowoutworzonego towarzystwa. Kolejno przemawiali: sędzia opiekuńczy p. Kurpisz, prosząc w imieniu sądu, by Panie św. Wincentego objęły swoją działalnością także opiekę nad więźniami oraz opiekę nad sierotami na co zebranie się zgodziło. Zastęca burmistrza p. Półczyński przedstawił sytuację, jaka panuje, życząc paniom owocnej działalności i prosząc o jak najściślejszą współpracę z władzami miejskiemi. Po wyborach uzupełniających, skład zarządu przedstawia się nast.: Prezydentka p. Remleinowa z Konar, wiceprezydentka p. doktorowa Rybkowa, skarbniczka p. Rekowska, zast. skarbniczki p. prof. Łuczkiewiczowa, sekretarka p. mecenasowa Płachcińska, zast. sekr. p. Wiśniewska, gospodyni p. Grossmannowa. Pani mecenasowa Płachcińska naszkicowała następnie plan przyszłej pracy poczem skarbniczka przyjmowała wpłaty składek i ofiar tak w gotówce jak i w naturaljach bardzo hojnie zostały zgłoszone i wyniosły sumę 369 zł. Tow. Wincentek zostało w międzyczasie w Magistracie zgłoszone i w rejestrze miejscowego sądu zarejestrowane. Nowej tej organizacji dobroczynnej, w Margoninie tak bardzo potrzebnej, życzymy z całego serca „Szczęść Boże“.

Ostrów.

Poświęcenie przedszkola. W ub. niedzielę dokonał wojskowy ks. proboszcz Sitko uroczystego poświęcenia przedszkola, założonego staraniem Stow. „Rodziny Wojskowej“ w koszarach im. gen. Dąbrowskiego.

Odznaczenie. W tych dniach p. wojewoda wręczył p. Bojdzińskiej, przełożonej tut. gimnazjum żeńskiego — złoty krzyż zasługi za działalność na polu pracy pedagogicznej.

Z Czerwonego Krzyża. Odbyło się tu walne zebranie Czerwonego Krzyża. Ze sprawozdań wynika, że Towarzystwo rozwija się pomyślnie a działalność jego jest bardzo owocna. Zarząd wybrano w dotychczasowym składzie. Pozatem uchwalono zakupić drugi wóz sanitarny i powiększyć „Poradnię dla matek“.

Statystyka. W obwodzie urzędu stanu cywilnego w Ostrowie w miesiącu lutym br. zgłoszono 44 urodzin i 23 zgony.

Z Inowrocławia.

Liga Katolicka. Co środę od kilku tygodni już miejsc. Liga Katolicka urządza odczyty publiczne i to zarówno na tematy religijne, jak i świeckie. Dnia 13. bm. odbyły się dwa krótsze referaty, a mianowicie: prof. Otto mówił „O radości życia“ oraz przewodniczący Ligi dr. R. Gutowski przytoczył ciekawy życiorys Damjana de Venster“. W środę, dnia 20. bm. prof. Pawłowski wygłosi w sali hotelu Basta odczyt na temat: „Roma starożytna a Rzym współczesny“. Wykłady te cieszą się znaczną frekwencją.

Komitet Miejski L. O. P. P. Nasz miejski komitet Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, pozostając po dawnemu pod przewodnictwem dr. Krzymińskiego, dziś nie potrafił ujawnić w roku ostatnim działalności wogóle i nie zwołał dotąd walnego zebrania. Jak się dowiadujemy, reorganizacja zarządu tegoż komitetu staje się niezbędna. Należy przeto oczekiwać zmiany jego prezydjum w najbliższym czasie.

Nar. Uniwersytet Robotniczy. Poniedziałkowe wykłady Narod. Uniw. Robotniczego odbywały się przy natłoczonej sali szkoły wydziałowej męskiej. Prof. Kadlec mówił „O kolebce państwa polskiego“, a więc o Wielkopolsce, następnie zaś prof. Kłodziński miał wykład „O pierwiastku ludowym w literaturze polskiej“. Przy tej okazji prelegent omawiał położenie ludu polskiego, głównie więc chłopów w średniowieczu i w czasach nowszych do wieku 18-go.

Solanki bez lekarza. Osławiony radca Łabiszewski, który sam mianował siebie przewodniczącym komisji zdrojowej, a takiego w myśl nowej ustawy komisja powinna wybierać, od września już nie zawiadamiał o posiedzeniach lekarza zakładowego dr. Wiernickiego, którego, jak głosi fama, posądzał o autorstwo naszych artykułów o Solankach. Mimo, że „Dzien. Bydg.“, nigdy ani wiersza od dr. W. nie miał, lecz widać artykuły były pisane ze znajomością rzeczy tak wielką, że wielkorządca Solanek postanowił dr. W. bez wypowiedzenia usunąć. Podobno więc już został przezeń zaangażowany i to na stałe młody dr. Sroczyński, bratanek inż. Sroczyńskiego, dyrektora tut. elektrowni miejskiej.... Trafnie więc zauważyliśmy niedawno z racji braku budżetu Solanek, iż tam panuje wciąż dawna gospodarka.

---

widocznie i tu, jakieś względy polityczne stanęły na przeszkodzie, bo później ks. biskup zaczął się wahać. Nie chcąc jednak cofnąć danego przyrzeczenia, a obawiając się następstw ze spełnienia go, przez trzy lata wogóle nie obsadził owej placówki duszpasterskiej. Aż wreszcie ks. D., niechcąc, by dla niego dłużej jeszcze parafja cierpiała brakiem opieki duszpasterskiej, cofnął swe zgłoszenie. Wtedy Piece otrzymały swego duszpasterza, a ks. D. został wikarym w Koronowie Wreszcie przeniesiono go na nowy wikarjat a mianowicie do Torunia. Tu zaskoczył go wybuch wojny, który sparaliżował rozwinięcie pracy narodowej.

Po dwóch latach pobytu w Toruniu

gdy już ostrze polityki antypolskiej nieco złagodniało, władza biskupia zdecydowała się posłać ks. D. nie czasem na probostwo, ale przynajmniej na jako tako samodzielne stanowisko, a mianowicie, lokalny wikarjat do Legbądu, położonego między Tucholą a Czerskiem

w Tucholskich borach,

ubogiej miejscowości, dającej księdzu zaledwie możność jakiej takiej egzystencji. Tu przebył ks. D. 5 lat, aż do końca wojny. Rozmaite przeszedł tu koleje. Aby usunąć nadużycia w Banku Ludowym w Czersku, obywatelstwo Czerska obrało go prezesem Rady Nadzorczej. Choć spełnienie zadania naraziło ks. D. na liczne przykrości — dla dobrej sprawy nie uchylił się od spełnienia tego zadania. Skoro jednak na skutek klęsk niemieckich na froncie zachodnim zaczęły rozluźniać się kajdany niewoli, ks. D. od razu porwał się do otwartej działalności. Nabywszy obszerny barak, zamienił go na salę, pozakładał cały szereg towarzystw, założył czytelnię ludową, zaczął organizować młodzież, utworzył kurs języka polskiego, jeden dla młodzieży, drugi dla nauczycieli okolicy. I tak przygotowywał ludność na gorąco oczekiwaną chwilę niepodległości. Jednak nie rychło miała ona jeszcze nastąpić. Przyszły osławione rządy grencszucu, tam w Borach szczególnie rozswawolone. Na ks. D. skupiła się specjalnie jego nienawiść.

Den verfluchten polnischen Pfaffen totschiessen

rozlegało się złowrogo. A ponieważ równocześnie potworzyły się i bandy rabusiowskie, ks. D. przeżył ciężkie czasy, pełne grozy, w których często, zwłaszcza w nocy zmuszony był ukrywać się przed rozbestwionem żołdactwem. Ale minęło i to zło.

Nastał dzień wolności. Teraz w Polsce, dla której tyle cierpiał, byłoby się niezawodnie znalazło i probostwo dla ks. D., do którego przystęp zagrodził mu wróg. Lecz teraz już inne w nim obudziły się aspiracje. Kształcić młodzież i wychowywać ją dla Boga i Ojczyzny, to stało się dlań pożądańszem zadaniem. Zgłosił się i otrzymał stanowisko

katechety przy gimnazjum w Nowemmieście,

gdzie jako uczeń pierwsze pobierał nauki. Jednak ruchliwego jego i żądnego pracy ducha zaabsorbować nie mogła ta jedna dziedzina. Obywatelstwo powierza mu zaraz w pierwszych dniach pobytu stanowisko prezesa w miejscowym Banku Ludowym, należącym do największych na Pomorzu. Niedługo potem banki ludowe w Nowemmieście i Lubawie nabywają z rąk niemieckich wielkie przedsiębiorstwo

księgarnię i drukarnię.

Duszą i tego przedsiębiorstwa powoli staje się ks. Dembieński. Kiedy w okresie dewaluacyjnym wyłaniają się trudności utrzymania tego tak skomplikowanego przedsiębiorstwa, kiedy innym opadają ręce i ujawnia się ze wszech stron chęć pozbycia się nieznośnego „ciężaru“, wtedy ks. D., aby nie wypuścić tak ważnej placówki w niepewne ręce, siłą woli i hartem ducha przełamuje wszelkie przeszkody i nie dopuszcza do sprzedaży. Za to ma dziś satysfakcję, że spółka ta rozwija się coraz pomyślniej. Przedsiębiorstwo rozrosło się na poważną instytucję, posiadającą obok głównego w Nowemmieście składu, dwie filje, jedną w Lubawie, drugą w Lidzbarku. Nie dość na tem. Kiedy ujawniły się trudności w redagowaniu wydawanej przez instytucję

gazety „Drwęca“

aby nie dopuścić do jej upadku, ks. D. podejmuje się redagowania jej. I jest publiczną tajemnicą, że od szeregu lat właściwym redaktorem tak „Drwęcy“, jak i wychodzącego w tem samem wydawnictwie.

„Głosu Lidzbarskiego i Mazurskiego“

jest nie kto inny, tylko ks. D., a redagowane są tak, iż liczba abonentów stale się wzmaga i dosięgła już poważny zastęp. Gazety te, owiane gorącem umiłowaniem ideałów chrześcijańskich i narodowych, stanowią ważną strażnicę tu na najbardziej wysuniętych rubieżach zachodnich, tembardziej, że redagowane są bezpartyjnie, propagują ideał zgody i jedności narodowej.

Nie dość jeszcze na tem. Ks. D. jako prezes Tow. T. C. L. dzierży dziedzinę oświaty ludowej w mieście i okolicy. Nietylko obficie zaopatrzona bibljoteka w Nowemmieście, ale i cały szereg bibljotek po wioskach, obszerny lokal czytelni z mnóstwem dzienników i czasopism w mieście i okolicy, wykłady oświatowe, to owoc wytężonej ofiarnej pracy, którą prowadzi i impuls daje ks. Dembieński.

Rzecz jasna, że kto podejmuje się spełnienia takich zadań, ten musi im się całkowicie poświęcić, nie pozostawiając nic dla siebie — ani chwilki czasu.

Opisaliśmy tu wyłącznie pracę narodową ks. D. A jak z pracą duszpasterską? Była ona i jest niemniej gorliwa i intensywna od tamtej. Na każdej placówce, gdzie tylko był, a było ich aż 10, pozostawił wdzięczną, a trwałą pamięć po sobie, jako gorliwego, pełnego poświęcenia kapłana.

W dniu tak dla Czcigodnego Jubilata pamiętnym, życzymy wszelkiej pomyślności i zdrowia, aby po tylu burzach i nawałnościach miał więcej jak dotąd słońca i pogodnych dni.

Zaznaczyć wypada, że Czcigodny Jubilat czas swego jubileuszu spędza w uzdrowisku, celem podreperowania swego tylu ciężkiemi przejściami i tak wytężoną pracą nadszarpniętego zdrowia.

T.

Śmiertelnie zranił Eliasa.

Ostrów, dnia 14. 3.

W sąsiedniej wsi Sadowie w czasie sprzeczki został postrzelony śmiertelnie Fr. Elias, syn miejs. gospodarza przez J. Fitnera i C. Środka. Wskutek upływu krwi Elias zmarł po 15 minutach. Zabójców, którzy przyznali się do zbrodni, osadzono w więzieniu.

Pruszcz, pow. Świecie.

Przeniesienie. Naczelnik tut. urzędu pocztowego został z dniem 1. bm. przeniesiony do urzędu pocztowego w Chełmnie.

Pierwszy żydek. Pod firmą „Rozalja“ osiedlił się w naszej miejscowości żydek Rożenblat. Sklep jak i mieszkanie wynajął mu znany na naszym gruncie, tęskniący za „Vaterlandem“ Fritz Wendorff. Miejscowych i okolicznych obywateli ostrzegamy, by nie przestępowali progów tej firmy. Publicznie umieszczone zostaną nazwiska, a nawet fotografje tych osób, którzyby owego żydka popierać chcieli.

Zebranie L. O. P. P. Celem założenia Koła L. O. P. P. na Pruszcz i okolicę, zwołano w ub. tygodniu w sali p. Małeckiego zebranie. Pomimo silnych mrozów na powyższe zebranie przybyli okoliczni pp. nauczyciele i sołtysi. Na członków zapisało się 20 osób.

Z życia nauczycielstwa. Miejscowe Koło odbyło swoje miesięczne zebranie w ub. tygodniu w sali p. Małeckiego. Na zebraniu wygłosił prezes Koła p. Cichowski z Zawady treściwy referat „O wychowaniu szkolnem“, zaś p. Masłowski z Soponina przeprowadził pokazy wyplatania z wikliny. Stan kasy pogrzebowej osiągnął znaczną nadwyżkę, tak że odtąd wypłaca się pośmiertne w wysokości 150 zł od członka.

Z Tow. Budowy Kościoła Kat. Praca tego towarzystwa jest nadzwyczaj owocną. W listopadzie ub. roku w kaplicy były gołe ściany, dziś już kaplica ta ma należyty wygląd. Prócz nowych ławek, rozstawionych po kaplicy w dostatecznej ilości, widzimy na ołtarzu prześliczne tabernakulum, ofiarowane ze składek zebranych przez OO. Misjonarzy z Grupy.

Tuchola.

Walne zebranie Tow. Czerwonego Krzyża. W środę, dnia 20. bm. odbędzie się o godzinie 6 po poł. w małej sali hotelu „Du Nord“ walne zebranie Czerwonego Krzyża. Porządek obrad przewiduje m. in. wybór nowego zarządu.

Założenie spółdzielni „Drób Tucholski“. W ub. piątek odbyło się w małej salce hotelu „Du Nord“ drugie z rzędu zebranie organizacyjne, celem powołania do życia spółdzielni hodowli, dotuczania i handlu drobiem. Zebranie zagaił starosta p. Tollik, obradom przewodniczył p. Litwiński z Wielkiej Kloni. W skład Rady Nadzorczej wchodzą pp.: ks. prob. Zygmunowski z Wielkiego Mędromierza, Władysław Wieczór z Klonowa, Wilhelm Mańko z Obrowa, Jan Litwiński z Wielkiej Kloni, Jan Roszczynialski z Gostyczyna, Edmund Kręcki z Raciąża, starościna Tollikowa z Tucholi, Gulgowska z Kiełpina i Zakrysiowa z Bladowa.

Obchód imienin marszałka Piłsudskiego W ub. sobotę odbyło się w auli szkoły miejskiej posiedzenie przedstawicieli władz i prezesów towarzystw, celem omówienia obchodu imienin marszałka Piłsudskiego w naszem mieście. Przyjęto do wiadomości program obchodu przygotowany przez Powiatowy Komitet P. W. i W. F. Przewidziane jest w dniu tym uroczyste nabożeństwo o godz 9 w kościele, przy udziale przedstawicieli władz oraz towarzystw ze sztandarami, następnie odbędą się uroczystości w szkołach, wieczorem zaś uroczysta akademja w sali „Browaru“.

Komitet Popierania Przemysłu Ludowego. Ostatnio zawiązał się w naszem mieście Komitet Popierania Przemysłu Ludowego. W skład komitetu wchodzą pp.: burmistrz Saganowski przewodniczący, insp. szkolny Zdek, kier. szkoły wydziałowej Ossowski, prof. Smoliński, nauczyciel Woelk i kierowniczka Koła młodzieży żeńskiej p. Anna Gulgowską. Na ostatniem posiedzeniu komitetu postanowiono urządzić kurs haftu kaszubskiego, dla młodzieży żeńskiej.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 15. bm. włącznie apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 14. bm. o godz. 8 wiecz. premjera rekordowej komedji Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Kobieta, wino i dancing“ w której artyści, jak zwykle w komedjach tego autora mają niezwykle piękne i wdzięczne pole do popisu. Treść sztuki — współczesna zamężna kobieta, stary lowelas i ten trzeci. Sztuka obfituje w niezliczoną moc arcywesołych sytuacji, niepozbawionych swoistego sentymentu.

W piątek, dnia 15. bm. o godz. 8 wiecz. nieodwołalnie ostatni raz po cenach najniższych wspaniałe widowisko pt. „Ligja“ czyli „Męczeństwo pierwszych chrześcijan“.

25-lecie kapłaństwa. Ks. prałat Józef Wysiński, proboszcz parafji św. Jana w Toruniu obchodzi 25-lecie kapłaństwa. W związku z tem z inicjatywy Tow. śpiewu „Św Cecylji“ odbędzie się dnia 17. bm. w sali Dworu Artusa uroczysty obchód jubileuszowy.

Odczyt red. Grau'a. Dnia 16. bm. z inicjatywy Z. O. K. Z. odbędzie się w Toruniu w sali „Dworu Artusa“ odczyt Duńczyka z Szlezwigu p. red. Grau,a pt. „Rozwój granicznych stosunków duńsko - niemieckich po wojnie światowej“. Początek o godz. 19. Prelegent wygłosi odczyt w języku niemieckim, gdyż mówi on tylko po duńsku i niemiecku.

Strzelanie harcerzy. Przypominamy o strzelaniu konkursowem, urządzonem w Strzelnicy zimowej przez harcerzy, które się odbywa codziennie od godziny 5. Cenne nagrody, jak: dubeltówka, rower i wiele innych wystawione są w oknie firmy Tow. Przemysłowego, ul. Szeroka.

Wystawa obrazów. We wtorek, dnia 12. bm. została otwarta w salach Strzelnicy (ul. Przedzamcze 9) w Toruniu wystawa obrazów warszawskich artystów - malarzy, z pośród których ogólną uwagę dość licznie zebranych widzów zwróciły na siebie: nawskroś oryginalnie skomponowane obrazy Kędzierskiego, Borucińskiego, prof. Skoczylasa, Zawadzkiego i innych. Całość wystawy wywarła na obecnych wrażenie wysoce dodatnie. Przed dziełami poszczególnych artystów zatrzymano się dłużej, podziwiając wystawione prace artystyczne.

Program obchodu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego jest nast.: Niedziela 17. bm. uroczyste akademje w następujących salach: Teatr Miejski o godz. 13-ej. Sala Kino-Teatru „Palace“ ul. Sienkiewicza o godz. 13-ej. Sala Eldorado ul. Chełmińska o godz. 17. Wejście na wszystkie akademje bezpłatne. Wtorek 19. bm uroczyste nabożeństwo polowe na pl. Garnizonowym o godz. 10 rano. Po nabożeństwie defilada garnizonu przed pomnikiem marszałka. Przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim o godz. 19 poprzedzone okolicznościowem przemówieniem. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Dla przedstawicieli władz rezerwuje kasa Teatru bilety do dnia 19. bm. godz. 12 w poł. UWAGA: Dochód ze sprzedaży nalepek które można otrzymać po 10 groszy za stukę w składzie p. Kaczmarka ul. Szeroka, Sport - Błoch św. Katarzyny 5, skład tytoniu Werycha Mickiewicza 92, Klimek sklep tytoniowy Kościuszki 12, Kruszczyński księgarnia Podgórz ul. Główna, przeznacza się w całości na budowę statku handlowego „Pomorze“.

Baczność przed oszustem. Domy obywateli toruńskich, posiadających członków rodziny na studjach akademickich, nachodzi ostatnio oszust, który mając dokładne informacje o stosunkach, panujących na uczelniach wyższych i podając się za „kolegę“ z ławy akademickiej córki lub syna danych państwa oświadcza, że córka ta lub syn prosi o natychmiastowe przesłanie przez niego kilkudziesięciu (25—30—35) złotych na pokrycie za zdawany rzekomo „jutro“ lub „pojutrze“ egzamin. Oszust przedstawiał się jako Szymański, względnie Czermański. Rysopis: wzrost 1,75 mtr. — 1,80 mtr., szczupły, włosy ciemnoblond, twarz pociągła, pokryta pryszczami; nos długi, prosty. Wiek około 25 lat. Ubrany w garnitur zbliżony kolorem do wojskowego „khaki“. Płaszcz nosi ciemno-szary, z patką. Zdążył już w dniach 6 i 7 bm. „odwiedzić“ ze zmiennem „szczęściem“ 4 (o ile nam wiadomo) domy w Toruniu. W razie, gdyby się nawinął, należy go oddać w ręce policji.

Kino D. O. K. VIII. daje sensacyjny film pt. „Tajemnicze promienie“ i II. część „W szponach lwa“.

„Pan“ wyświetla film pt. „Złota lilja“, ponadto tygodnik Gaumonta.

„Palace“ wyświetla rozkoszny obraz pt. „Księżniczka - modelką“, do tego komedja.

Rozbiórka mostu w Opaleniu.

(s) Zgodnie z programem nakreślonym przez komitet budowy mostu drogowego w Toruniu a zatwierdzonym przez M. R. Prbl. — rozbiórka mostu w Opaleniu postępuje planowo naprzód.

Do końca roku ub. rozebrane zostały trzy przęsła, każde o rozpiętości 78 mtr. i jedno o rozpiętości 130 mtr. o łącznej wadze około 3800 ton.

W ciągu zimy obecnej mimo ogromnie niekorzystnych warunkow atmosferycznych zdołano rozebrać jedno przęsło o rozp. 130 mtr.

Ponadto wydobyto kamień okładzinowy z 2 przyczółków i z 3 filarów mostowych.

Części rozbieranego mostu i kamień okładzinowy przewożone były aż do chwili zamarznięcia Wisły tj. do 17 grudnia z. r. — berlinkami do Torunia, gdzie równocześnie z rozbiórką mostu w Opaleniu wre praca nad budową nowego mostu drogowego na Wiśle.

W przyszłym okresie budowlanym wykończone będą w Toruniu obydwa przyczółki i 4 filary rzeczne fundowane na kesonach, których głębokość osiągnie około 18 mtr. poniżej poziomu małej wody.

Niezależnie od wymienionych prac zamierzone jest wykonanie montażu 3 przęseł o rozp. 78 mtr. każde i jednego lub 2 o rozpiętości 130 metrów.

Zaznaczyć wypada, że programowy postęp robót przy budowie nowego mostu drogowego na Wiśle, którego całkowity koszt wyniesie około 18000000 zł — w znacznej mierze uzależniony jest od przekazania przez Magistrat m. Toruniu 1500000 zł jako pierwszej połowy przyrzeczonego udziału w kosztach budowy.

Tczew.

„Niemowa“ nagle przemówił. W pobliskim Rościszewie niej. Franc. Patura ułożywszy się spać w stogu peluszki, przez nieostrożność wzniecił pożar, który zniweczył cały stóg. Podejrzany o umyślne podpalenie, w czasie śledztwa udawał niemowę. W końcu „niemowa“ przemówił, lecz wypiera się stanowczo podpalenia.

Kościerzyna.

Osobiste. Dr. Lemańczyk ustąpił ze stanowiska radcy miejskiego.

Nasze pisemko miejscowe w swej orjentacji politycznej posunęło się tak daleko, że osobiste sprawy znanych i cenionych obywateli wywleka na forum publiczne, zapełniając swe łamy niesmacznymi kawałami.

Posiedzenie radców sierót. W miejsc. sądzie grodzkim odbyło się posiedzenie radców sierót całego powiatu, w którem uczestniczyli starosta p. dr. Bartz i ref. Szarf. Posiedzenie zagaił przewodniczący p. sędzia Manikowski. Po sprawozdaniu i dyskusjach zakończono zebranie z poleceniem zakładania stowarzyszeń, ochronek i sierocińców.

Grudziądz.

Kalendarzyk teatralny.

Niedziela, 17. III. po poł. o godz. 3,30 „Ptak“, komedja.

Niedziela, 17. III. wieczorem o godzinie 7.30 „Frasquita“.

Czyja zguba? Przedwczoraj znaleziono na ul. Lipowej 4 czeki w kopercie z nadrukiem Bankhaus Z. Werbelmann Danzig. Każdy z tych czeków opiewał na inne nazwisko na łączną sumę 1800 guldenów. Po zgubę zgłosić się może prawowity właściciel do biura policji przy ulicy Kościelnej 15 II. p.

Kradzież. Nieznani sprawcy wybili okno wystawne firmy Klerfell przy ulicy Szewskiej nr. 1 i skradli różne rzeczy.

Czyn godny naśladowania. Znana powszechnie i szanowana firma Korzeniewski T. A. w Grudziądzu ofiarowało 300 ctr. węgla dla biednych miasta. Drugi szlachetny gest zrobiła firma Korzeniewskich, zakupując 100 biletów do Teatru Polskiego dla swego personelu.

Tarpno.

Wieczornica Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. W ub. niedzielę odbyła się w sali p. Fritscha w Małem Tarpnie wieczornica o nadzwyczaj bogatym programie. Uroczystość zagaił ks. kuratus Blericq. Sala była po same brzegi wypełniona publicznością. Każdy chciał swym skromnym datkiem otrzeć łzę biednych — których parafja M. Tarpno ma tak wielu. Chór kościelny „Św. Cecylji“ wykonał kilka pieśni a w przerwach koncertowała orkiestra 64 p. p. Nast. Artysta Teatru Polskiego p. Jóźwicki zarecytował bardzo ładne poważne i wesołe deklamacje, które znalazły sympatyczny oddźwięk wśród zebranych. Następnie prof. Zwieszański wygłosił wykład p. t. „Quo Vadis“, który objaśnił przezroczami. Należy się serdeczne uznanie i podzięka tym wszystkim, którzy się przyczynili do urządzenia tego tak pięknego wieczorku.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 marca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Matyldy kr., Zacharjasza.

Jutro: † Longina m., Klemensa Dworzak. w.

Wschód słońca: godz. 6,18.

Zachód słońca: godz. 18,00.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku, dnia 11 b. m., do niedzieli, dnia 17 b. m., dyżurują:

1. **Apteka Piastowska,** plac Piastowski nr. 25 — tel. 682.
2. **Apteka pod Złotym Orłem,** Stary Rynek nr .14 — tel. 98.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7½ **„Gasparone“** dla Z. Z. P.

W piątek „Szpieg“ staraniem Tow. Urzędników Miejskich.

W sobotę o godz. 20-ej pełna prześlicznych melodji dowcipna i wesoła operetka Straussa **„Noc w Wenecji“,** która przekroczyła drugi dziesiątek przedstawień pełnych sukcesów artystycznych i kasowych. **„Noc w Wenecji“** transmitowaną będzie do radja przez stację poznańską i warszawską.

W niedzielę teatr czynny będzie trzy razy, o godz. 13-ej odbędzie się **uroczysta akademja ku uczczeniu imienin pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego** z wielce urozmaiconym programem. Ceny miejsc minimalne.

O godz. 16-ej zawsze mile słuchany **„Orłow“** Granichstaedtena po cenach zniżonych, **wieczorem** zaś atrakcyjna **„Polska krew“.**

W próbach **„Panna z dobrego domu“** W. Rapackiego.

Jesteśmy świadkami dziwnego, ale łatwego do wytłumaczenia zjawiska. Jest nią masowa ucieczka urzędników ze służby państwowej do służby w instytucjach prywatnych Fakt ten skonstatowano na walnym zjeździe Stowarzyszenia urzędników państwowych w Warszawie.

Powtarzamy — rzecz łatwa do wytłomaczenia. A nawet dziwić by się należało, gdyby było inaczej.

Motywy tej ucieczki znajdują swe powody w niemożności uzyskania jakiejkolwiek poprawy bytu urzędniczego. Mimo od szeregu lat wnoszonych memorjałów, projektów, uchwał walnych zjazdów itd., postulaty stanu urzędniczego nie zostały dotychczas zrealizowane.

Słuszność postulatów urzędniczych uznaną została nietylko przez rząd i ciała parlamentarne, lecz także przez całą opinję publiczną. Mimo to sprawa ta leży odłogiem. Przewlekanie zaś jej powoduje uciekanie sił wartościowych ze służby państwowej, podczas gdy powstałe stąd luki wypełniają siły mniej wartościowe. Ponadto przewlekanie to obniża autorytet urzędnika państwowego, który wobec nieustalenia go w służbie, niepewny jutra, zadłużony do ostatnich granic, żyjący na kredyt, popadł w nędzę i stracił ten moralny punkt oparcia, jakim jest pewność stanowiska i zabezpieczona przyszłość.

Wszystko to zaś godzi w interes państwa, podkopując solidność i spoistość całego aparatu państwowego.

Urzędnik złożył dostateczne dowody swego patrjotyzmu. Za panowania Grabskiego zgodził się bez szemrania na obniżenie swych poborów dla ratowania skarbu państwowego. Brał udział we wszystkich daninach i pożyczkach wewnętrznych, które wielu z nich zrujnowały. Trwał porówno z innymi na placu boju. Ale gdy w czasach uspokojenia i poprawy gospodarczej żąda się od niego, aby ze swego i swych najbliższych zdrowia i egzystencji ponosił nadal ofiary, do jakich nie pociąga się innych warstw społecznych, — tam kończą się jego siły i jego wytrzymjałość. Ucieka z posterunku, na którym rozparły się nędza, nicość i beznadziejność.

Przed wojną posada państwowa np. w Austrji należała do ideałów młodego pokolenia. Gwarantowała silny byt, pewność jutra i niepoślednie stanowisko w hierarchji towarzyskiej. To też garnęły się na te stanowiska najlepsze siły. Dziś wszystko to się zmieniło. Zmieniło ze szkodą dla państwa i dla naszego ustroju społecznego.

— **Odznaczenie.** W niedzielę, dnia 10 bm. został udekorowny na Zamku w Warszawie p. **Tadeusz Raczkowski,** prezes Powiatowego Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych i dyrektor Szkoły Rolniczej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy **Złotym Krzyżem Zasługi** za pracę nad podniesieniem drobnego rolnictwa. Odznaczenie powyższe ma tem większe znaczenie, ponieważ Złoty Krzyż Zasługi uzyskało ze sfer rolniczych całej Polski tylko kilkanaście najwybitniejszych działaczy na niwie rolniczej.

— **Wielkie zebranie protestacyjne przeciw nadmiernym niesprawiedliwym wymiarom podatkowym** urządza w piątek dnia 15 bm. o godz. 8-mej wieczorem w hotelu Lengninga, ul. Długa 51 Zjednoczenie Stanu Średniego. — W drugiej części zebrania odbędzie się referat na temat o projekcie zmiany Konstytucji. — Ważne zagadnienia, jakie zawarte są w programie tego zebrania, ściągną bezwarunkowo cały Stan Średni a żywy protest przeciw zagładzie tysięcy drobnych warsztatów jest wielką koniecznością.

Wielkie oszustwo żydowskiej firmy.

We wtorkowym numerze naszego pisma, donieśliśmy o oszustwie dokonanem na szkodę licznych wierzycieli przez żydowską firmę „Galiński“ i Sp., której to firmy istotnym właścicielem był Icek Warszawski. Obecnie dochodzenia wykazały, że Warszawski wspólnie z swym szwagrem Weismanem sporządzili fałszywą inwenturę na szkodę swych wierzycieli, których ukrzywdzili na

przeszło pół miljona złotych.

Nadmienić należy, że firma ta przy ul. Niedźwiedzia prosperowała doskonale, gdyż publiczność wprowadzona w błąd polskiem nazwiskiem właściciela firmy, sądziła, że jest to firma chrześcijańska i licznie ją odwiedzała.

Jak już donosiliśmy, obaj kombinatorzy znajdują się pod kluczem.

— **Wieczornica papieska** w Domu Katolickim na Szwederowie przy ul. Dąbrowskiego, urządzona staraniem T-wa Chóru Kośc. M. B. N. P., odbędzie się w niedzielę dnia 17 marca br. o godz. 6,30 wieczorem. Program bardzo urozmaicony, jak: Śpiew, deklamacja i przedstawienie. Referat na temat „Papież a Kościół“ wygłosi znany mówca i kaznodzieja ks. dr. St. Kolypiński. Łaskawą publiczność uprzejmie zapraszamy.

— **Klub Pań** ma zaszczyt zawiadomić, że w lokalu Klubu, Świętojańska 18 I. p. dnia 15 bm. tj. w piątek o godz. 8 wieczór p. inż. Wasilewski wygłosi odczyt p. t.: „Józef Marja Hoene-Wroński“, na który Zarząd Klubu najuprzejmiej zaprasza członków i gości.

— **Polskie T-wo Przyrodników im. Kopernika, Oddział w Bydgoszczy** odbędzie dnia 15 marca br. (piątek) o godz. 8 wieczorem w sali Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, ul. Zacisze 8, posiedzenie naukowe z następującym programem: 1) Komunikaty Zarządu, 2) Referat p. Dr. Lewonieskiej: „O wpływie nawożenia fosforowego i azotowego na plony i skład owsa“, 3) Wolne wnioski. — Goście na posiedzeniu naukowem mile widziani.

— **Dzisiaj — w czwartek** po południu o godz. 4-ej zebranie **restauratorów z powiatu bydgoskiego** w sali p. Kocerki, ulica św. Trójcy (dawniej Patzer). Przypominamy.

— **Lekcję szermierki wprowadza Kolejowy Klub Sportowy** dla swych członków. Panię i panów chcących wziąć udział zaprasza się na zebranie, które odbędzie się w sobotę 16 marca o godz. 6 w sali gmachu b. dyrekcji kol.

— **Uroczystą Akademję Papieską** z okazji 50-lecia kapłaństwa Jego Świątobliw. Pap. Piusa XI. urządza Sodalicja Panień Miejsk. w nadchodzącą niedzielę pasyjną. dnia 17 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Domu Katolickiego przy farze. Program, bardzo urozmaicony, wykonują wybitne i znane siły, jak p. M. Jankowska (solo na skrzypce, przy towarzysz. p. L. Zimmerówny), p. Iwicki (solo na violoncello oraz kwartet smyczkowy), chór śpiewacki Tow. „Dzwon“. Prelekcję, na temat bardzo aktualny, wygłosi p. Góralczyk, prof. gimn. im. Kopernika. — Nie wątpimy, że społeczeństwo bydgoskie pospieszy tłumnie na akademję, okazując temsamem, że sprawy Kościoła kat. nie są mu obojętne. Bilety przy kasie do nabycia od 50 gr do 2 zł. O jak najliczniejszy udział prosi zarząd.

— **Wykłady religijne.** Wykład religijny Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy wygłosi **dziś** w czwartek, dnia 14 b. m. o godz. 7 w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2, p. rektor Mencel, na temat: „Kościół Katolicki — Dzieło Boże“. Po wykładzie czytanie Pisma św. (Dz. Ap. R. IV), oraz aktualności świata katolickiego z bieżącej chwili. Program powyższego wieczoru wykładowego wzbudzi niewątpliwie, wielkie zainteresowanie. Wstęp bezpłatny.

— **Prawosławne nabożeństwo** w kaplicy garnizonowej odbędzie się w sobotę 16 bm. o godz. 19, a w niedzielę 17 marca o godz. 9,30 rano Msza św. — Wielkopostne nabożeństwa w przeciągu pierwszego tygodnia W. P. od 18 marca do 23 marca włącznie: o godz. 8 rano i o godz. 16-tej.

— **Poszukiwana.** Władze prokuratorskie poszukują niejakiej Marji Woźniakowej, lat 29, która angażuje się do domów jako służąca, po to jedynie, aby następnie okraść swych pracodawców i zbiec. Jest ona wzrostu średniego, blondyna, włosy krótko strzyżone, twarz owalna, oczy niebieskie, nos gruby, w górnej szczęce ma tylko trzy zęby po prawej stronie. W razie napotkania należy ją bezwłocznie oddać władzom prokuratorskim, względnie policyjnym.

— **Znikł bez śladu.** Były właściciel restauracji przy ulicy Długiej, Bolesław Czerski, sprzedał swą restaurację i znikł bez śladu. Miał on do zapłacenia poważne sumy, jakie się uzbierały za podatki, a których nie zapłacił.

— **Znaleziono** przy ulicy Jagiellońskiej pęk kluczy, które odebrać można w biurze oddziału konnego policji państwowej przy ulicy Jagiellońskiej 56.

— **Mimo ostrzeżeń, naiwnych nie brak.** Niejaki Erich Grewatsch, młynarz z Nowejwsi Wielkiej, przybywszy do Bydgoszczy za interesami, został w podstępny sposób wciągnięty przez jakichś dwóch osobników, którzy się mienili być „kupcami“, do restauracji i tam ograny w t. zw. „naparstek“ na sumę 130 zł. Nim poszkodowany Grewatsch zorjentował się, że padł ofiarą oszustów, ci ostatni już zbiegli. Mimo ostrzeżeń, naiwnych nie brak.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Walne zebranie koła Siernieczek odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Szlagowskiego.

Jako referenta zaprosiliśmy p. **redaktora Nowakowskiego.**

Z powodu interesującego tematu prosimy o liczny udział. Goście mile widziani.

Zarząd.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Hamlet“.

Tragedja w siedemnastu obrazach W. Szekspira.

O największej tragedji Szekspirowskiej napisano już w ciągu stulecia tyle rozpraw, krytyk, szkiców i artykułów, zabierało głos tyle największych powag literackich, filozoficznych i filologicznych, że wszystkie czcze gadaniny niepowołanych skrobipiórków krytycznych mogą być tylko zlepkiem poglądów już raz kiedyś wyrażonych, albo prostem „odwaleniem“ z mozolnych prac uczonych.

Nie czując się na siłach do wyrażenia jakiegokolwiek poglądu na tak gigantyczne dzieło, przystępuję odrazu do oceny gry aktorów. Na początku zaznaczyć należy, że żadnej interpretacji aktorskiej, jeżeli tylko jest starannie opracowaną i przemyślaną za złą lub z gruntu fałszywą poczytywać nie można — tak dalece nieuchwytnym jest Hamlet i prawie całe jego otoczenie. Stwierdza to zresztą różnorodność zapatrywań na Hamleta tych wszystkich uczonych, którzy pracowali nad rozwiązaniem zagadki Szekspirowskiej.

Lech Stępowski grał Hamleta. Widać było na sobotniej premjerze, że artysta, zawsze prawie dostojny i posągowo klasyczny, wysilił cały swój talent i temperament, aby należycie odzwierciedlić najbardziej wszystkich aktorów świata kuszącą postać Szekspirowską. Toteż doskonale wyraził ponury niepokój i zamyślenie, potem szyderczą gorycz podczas wesela króla Klaudjusza z królową-matką przebrnął szczęśliwie poprzez rozmowy Hamleta z duchem ojca, która to scena należy do bardzo trudnych problemów, gdyż należy w niej uwydatnić całą grozę przerażenia, obłędu nieledwie i bezwładu, lub całą głębię synowskiego uczucia i smętku po utraconym ojcu. Nadspodziewanie szczęśliwie udało się Stępowskiemu odmalować rozdrażnienie i wzburzenie umysłu po widzeniu się z duchem ojca. Z całym talentem i świetnie przeprowadził sceny udanego szaleństwa aż do kulminacyjnego punktu w rozmowie z Ofelją. Tu jednak można zrobić pewne zastrzeżenie, które jest zresztą kwestją osobistego zapatrywania i uważać można za mylne. W słowach, zwróconych do Ofelji, tkwiło nietylko udane szaleństwo. Przebija w nich źle ukryta ironja człowieka trzeźwo myślącego, stąd więcej ironji i spokoju powinno być w powiedzeniu ostatniem: „idź do klasztoru“, niż obłąkania. Tak interpretowali to miejsce niegdyś słynni artyści polscy. Wszelkie późniejsze nuance szaleństwa i trzeźwego poglądu na ludzi oddał Stępowski wybornie. Niemniej pięknie uwydatnił patos rozmowy z matką i klasyczną powagę podczas sceny na cmentarzu, tak samo niepokój i melancholję ostatnich chwil przed spotkaniem z Laertesem i przed śmiercią. Całość gry Stępowskiego, można śmiało powiedzieć, wypadła bez zarzutu.

Po Hamlecie szczególniejsza wzmianka należy się bezsprzecznie dyrektorowi Słomie, który grał króla Klaudjusza. Stoma rolę swoją zawsze pracowicie wystudjuje i dlatego pomimo podrzędniejszych ról błyszczy najjaśniej wśród partnerów. W tej tragedji taką perłą opracowania jest scena modlitwy i scena wobec aktorów grających.

Malanowicz Niedzielska jako Ofelja najpiękniejsze chwile miała w obłąkaniu, pozatem była miłą jak zawsze, choć tym razem może nieco sztywną, dzieweczką. Rola jednak sama w sobie nie zawiera zbyt wiele sposobności do popisu, a w scenach takich, jak rozmowa z Hamletem czy z ojcem, rozpływa się we wszelkich możliwościach.

Bardzo dobrze grała także J. Korecka w roli królowej - matki. Najlepiej oddanym momentem była rozmowa z synem i zachowanie się wobec grających aktorów.

Bardzo dobrym był jak zwykle Lochman w roli szambelana Polonjusza i Mikułowicz w roli Laertesa. Ten ostatni trudne miał zadanie, bo Laertes to postać najwyraźniej ogromnie dwoista i charakter niezdecydowany.

Wśród innych artystów na wyróżnienie zasługuje Aktor - Lucjan (Klemens Przybysz) i przedewszystkiem Łapiński w roli grabarza, a Suchcicki w roli przyjaciela Hamleta, Horacego. To można też powiedzieć o Marccllusie (E. Gliński) i o grabarzu II. (T. Bujakiewicz). Inni jak Borski, Korecki (duch), Andrzejewski (Ozryk dworzanin), Preiss (Fertynbras, książę norweski), Woźnik, Andrzejewska, Zagrabska i Niwińska, a zwłaszcza tacy pocieszni w doskonale opracowanych kreacjach Rozenkranca i Gildensterna, Z Karpiński i Witold Rychter w zupełności dostrajali się do wysokiego djapazonu tragedji i osób głównych. Uznanie należy się pracowitej reżyserji Koreckiego i pięknym dekoracjom Krassowskiego.

Wstępna prelekcja pani Ruszczyńskiej z Poznania, pełna erudycji i starannego układu, była zajmująca, ale bez polotu słowa i tej szczypty poezji, jakiej oczekiwać należało.

Dr. Teodor Brandowski.

Kto wygrał na loterji?

W siódmym dniu ciągnienia V klasy 18-e polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

60 000 zł nr. 100305.

50 000 zł nr 99127.

Po **15 000 zł** nr. 35291 125033.

Po **10 000 zł** nr. 48553 91042 124880 160912 174550.

Po **5 000 zł** nr. 18016 20164.

Po **3 000 zł** nr 16553 20746 31079 35569 40487 46478 96953 108235 113513 155536 154028 118702 120206 130731 141623 153577 156732 171998.

Po **2 000 zł** nr. 15857 18331 62935 64609 70715 82040 84531 86045 96674 98004 98995 111918 118783 137436 139027 152611 165138

Po **1 000 zł** nr. 10754 11731 16936 21359 27140 30458 72646 72861 82747 83959 85428 98830 105663 160871 115038 125653 137008 137536 143236 145321 146768 147015 148653 151415.

Po **600 zł** nr. 53 4965 37646 43627 44606 85106 60026 61052 62223 64767 70070 71149 93853 101035 104738 109531 113619 118229 140763 155053 155624 161949 165918 172839

Po **500 zł** nr. 3138 4863 5080 5332 11645 11739 12632 12662 12964 13518 14579 15239 16782 18015 21090 21685 23585 26385 26475 28529 30710 31758 32383 32846 34956 36786 37369 37764 39122 39511 39753 40231 42076 42492 45815 46293 47174 47639 51413 51618 55713 56775 59070 59097 62664 63992 65330 65370 65900 66475 68923 68990 71693 74902 75139 77439 77860 79418 80381 80408 81004 81311 81480 86167 86332 87030 90961 91130 93773 95928 97807 98408 98543 99466 103165 104360 104736 105199 106061 106376 107772 109987 115219 116052 116862 119135 122104 123731 124283 124354 126726 127761 130039 130628 133014 133268 133647 133863 135314 139865 140763 143792 145164 150942 158009 160030 162788 163099 167219 167867 168043 168917 171501 174787.

— **Senjorki „Sokoła" żeńskiego do szeregu!** Po dłuższej przerwie rozpoczynają się dziś w czwartek 14 bm. wieczorem o godz. 6 ćwiczenia dla senjorek żeńskiego „Sokoła". Wobec tego konieczność wymaga by wszystkie członkinie, które już ćwiczyły stawiły się bezwzględnie na powyższą lekcję. Panie chcące brać udział w tychże ćwiczeniach, mogą się zapisywać na członkinie żeńskiego „Sokoła" każdego czasu w Sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2.

— **Związek hodowców drobiu — baczność!** Generalne zebranie odbędzie się w piątek 15 bm. o godz. 8 wieczorem w sali Wicherta. Goście mile widziani.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Wczorajsza premjera filmu „Ponad śnieg" wypadła nader imponująco. Doskonale przeprowadzona reżyserja obrazu i świetna gra artystów wprowadza każdego w zachwyt. Dawno już w Bydgoszczy nie widzieliśmy tak pięknego filmu. Dyrekcja kina „Kristal" dobrze zrobiła, że obraz ten wyświetla trzy razy dziennie. Piękne dzieło Stefana Żeromskiego powinien każdy zobaczyć.

NOWOŚCI. „Goniec Napoleona", dramat z pięknej epopei Francji.

MARYSIEŃKA. Dziś doniosła premjera rozgłośnego filmu p. t. „O świcie" (Miss Cavell). Film ten przedstawia bohaterstwo angielskiej siostry miłosierdzia, Miss Cavell, podczas wojny światowej w 1915 r. w Belgji, rozstrzelanej przez Niemców. Film ten zapoznaje nas z wieloma ciekawymi szczegółami, towarzyszącymi tej tragedji. Jest to rzeczywiście tryumf prawa zabijania ludzi nad miłosierdziem ludzkiem. Film ten utrzymany jest na wysokim poziomie artystycznym.

CORSO wyświetla potężny dramat sensacyjny p. t. „Sitting Bull" (wódz czerwonoskórych). Treść nadzwyczaj interesująca, trzyma widza w wielkiem napięciu od początku do końca —

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sokół I. Zebranie plenarne w czwartek, 14 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Na zebraniu tem wydane zostaną zaległe dyplomy.

Sekcja sportów zimowych B. T. W. Roczne walne zebranie sekcji odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o 8-ej, w sali hotelu Lengninga, ul. Długa.

K. S. „Amator". Wyjazd w sobotę o godz. 3,30 po poł. do Łodzi na zawody zapaśnicze o mistrzostwo Polski.

Klub mandolinistów „Lutnia". Lekcja w piątek o godz. 20 w Domu Czeladzi Kat. przy ul. Zygm. Augusta 8. Po lekcji odbędzie się zebranie zarządu.

Tow. Powst. i Wojaków, Szwederowo. Przypomina się zbiórkę wszystkich rezerwistów w dniu 14 bm. o 7-ej u p. Kołodzieja. Książeczki wojskowe przynieść z sobą.

Tow. Pol.-Katol. Robotników parafji Św. Trójcy. Pogrzeb naszej członkini ś. p. Anny Pagacz, odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godzinie 3,30, z domu żałoby ul. Kordeckiego nr. 24. O jak najliczniejszy udział w pogrzebie uprasza się.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę odbędzie swoje miesięczne zebranie 17. bm. o godzinie 2 w szkole św. Jana.

K. S. „Polonja". Kwartalne zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 16. bm. o godzinie 19,30 w sali zebrań Resursy Kupieckiej. Ze względu na ważność tematu obrad, komplet członków jest pożądany.

Bydgoskie Tow. Kolarzy. Zebranie dzisiaj w czwartek o 19-ej w sali rzeźni miejskiej. Sprawa obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.

Okręg Młodych Polek. Zebranie zarządu okr. oraz zebranie wszystkich zarządów bydgoskich Stow. Młod. Polek jutro, w piątek o 7-ej w biurze parafjalnem przy kościele Św. Trójcy.

Związek Rzeźników Polskich z hali miejskiej ma zebranie w niedzielę o 3-ej po poł. w restauracji rzeźni miejskiej p. Gończa. Sprawy b. ważne.

Tow. Kupców Detal. br. spoż. Zamówienia oraz gotówkę na cukier (kostka) przyjmuje się jeszcze do jutra, piątku, w Banku Ludowym, Stary Rynek 11, tel. prezesa 104.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji elektrowni i tramwaji w piątek, 15 bm. w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Sienkiewicza róg Śniadeckich, o godz. 6,30.

Zebranie filji Koronowo, odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godzinie 2-iej po południu w lokalu p. Golnika — Rynek.

Giełda warszawska

dnia 13 marca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	111,50	112,75
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	93 500	093,25
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	172,00—172,50
Bank Handlowy	000,00—120,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00— 00,00
Spiess	000,00—255,00
Elektrownia w Dąbr.	000,00—105,00
Elektryczność	00,00— 74,00
W. T. F. Cukru	00,00— 39,00
Łazy	00,00— 08 25
Lilpop	00,00— 35,50
Ostrowieckie Zakłady	000,00—097,00
Starachowice	00,00— 31,50
Haberbusch	226,00—000,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 13. 3. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,90—34,40
Pszenica nowa	48,50—47,50
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,25—34,25
Mąka żytnia 70 proc.	49,25—00,00
Mąka pszenna 65proc.	66,25—70,25
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	26,25—25.25
Otręby pszenne	28,00—27,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	64,00—69,00
Groch Folgera	55,00—60,00

Bank Polski płacił dnia 14 marca za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funty szterlingów	43.12
franki szwajcarskie	170.83
franki francuskie	34.70
marki niemieckie	210,78
guldeny gdańskie	173,00
szylingi austrjackie	124.77
liry włoskie	26.54
korony czeskie	26.30

Stan wody w Wiśle w dniu 14 marca rano: Płock 69, Toruń 99, Fordon 50, Chełmno 1.10, Grudziądz 1.04, Korzeniewo 34, Piekło —62, Tczew —66, Einlage 2.04, Schievenhorst 2.28.

Ogłoszenie.

W związku z odwilżą stwierdzono, że znaczna część rynien dachowych i deszczowych jest zatkana względnie uszkodzona, że woda z rynien bądź spływa na głowy przechodniów, bądź tryska z rynien na chodniki utrudniając we dnie ruch, a w nocy, przy przymrózkach, stwarzając niebezpieczne ślizgawki. Wobec powyższego wzywa się właścicieli domów do natychmiastowego oczyszczenia i naprawy rynien. Niezastosowanie się do niniejszego zarządzenia będzie karane po myśli istniejących przepisów.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
Oddział Budownictwa Podziemnego.

6007) (—) In. Ed. Tubielewicz.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu szubińskiego odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 12,30. w lokalu p. Budzyńskiego w Szubinie. O liczny udział prosi Szymkowski, prezes.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożj jak we zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Henryk Ford

nazwał Ford Model „T“ pionierem. Twierdzi, że utorował on drogę przemysłowi automobilowemu, dał hasło do budowy dobrych dróg, przyczynił się do kulturalnego zbliżenia ludności różnych miast i krajów. Dumni jesteśmy z modelu „T“, gdyby było inaczej, nie fabrykowalibyśmy go przez tak długi przeciąg czasu, doprowadzając produkcję do 15 miljonów.

Henryk Ford postanowił jedną trzecią całkowitej produkcji poświęcić fabrykacji części zapasowych. Wyrób tych części będzie trwał dopóty ostatni Ford Model „T“ nie zniknie z drogi.

O ile tylko zauważycie najdrobniejszą niedokładność w działaniu wozu nie zwlekając, oddajcie go do inspekcji autoryzowanego przedstawiciela Forda. Będziecie wtedy mieli pewność, że otrzymacie oryginalne części zapasowe Forda po niezmiernie niskich cenach oraz rękojmię fachowego wykonania pracy przez rutynowanych mechaników, którzy dzięki codziennej styczności z modelem „T“, znają go nawskroś i odrazu wykryją wadę. Bardzo Wam się to opłaci, gdyż małym kosztem przedłużycie życie wozu i osiągniecie dodatkowo wiele tysięcy kilometrów dobrej jazdy.

POLECENIA

Wydać i zachować!
Przepiszę świadectwa na maszynie szybko i tanio jak wnioski o rentę, prośby i reklamacje. Cz. Leppert, Bydgoszcz, Matejki 2. 5844

Jadalnie
korzystnie poleca Stolarnia, Nakielska 8. (6001

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
180 mórg pszennej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem, dom 10 pokoi cena 50.000 zł poleca „Stella“ Dworcowa 64. F3325

Dom
piętrowy w Koronowie sprzedam, cena 8000 zł. Bydgoszcz, Piotra Skargi 3, dolny parter. F3277

Zakład
fryzjerski damsko męski, z mieszkaniem sprzedam za 3500 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Dobra egzystencja“. (6016

2 domy
przy wpłacie 8—12 000 zł na sprzedaż. Grundtke. Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. 6032

Dom
2 ptr. z składami, dochód 1.300 zł, cena 135 tys. zł. Dom 2 ptr. z komfortem w centrum, cena 70 tys. zł i dużo innych poleca „Stella“, Dworcowa 64. F3324

Zakład (F3286
fryzjerski bardzo korzystnie natychmiast na sprzedaż. Cena 1000 zł. Of. do Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Zakład 10“.

Dom
z wolną piekarnią na prowincji za 24.000 zł sprzeda Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. Nowe zlecenia pożądane. 6035

Dom
III ptr. centrum miasta z składami, dochód 1300 zł za 125 000 zł. Wpłaty 50—70 tys. sprzeda spiesznie Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. Pozatem kolosalny wybór. 6034

W Bydgoszczy
gabinet dentystyczny z urządzeniem lub bez (6 pokojowe mieszkanie świeżo odremontowane) korzystnie do odstąpienia. Of. do filji Dzien. Bydg. sub. „T. A. 6“. (F3281

Rower
nowy (Continental) sprzedam, ewtl. p. urzędnikom na spłaty. Bazar Polski, Długa 59. 5992

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Brzozowa 82. (5979

Wózek
dziecięcy zagraniczny wyrób, tanio sprzedam. Szarek, Dworcowa 90. (F3309

Limuzyna
6 osobowa, luksusowa starannie utrzymana, piękny wygląd, marka francuska, na sprzedaż bardzo korzystnie. Zgł. Ruszkowski. Paderewskiego 37. 6036

Mało
używane meble kuchenne i różne inne meble sprzeda tanio Szczypior, Kujawska 107. (F3299

Krowa
wysoko cielna na sprzedaż, ul. Fordońska 47. 5980

Rower
damski sprzedam tanio. Gdańska 58. F3318

KUPNA

Baczność!
Poszukuję dla poważnych reflektantów z gotówką majątków ziemskich, folwarków, gospodarstw jak również dzierżawców każdej wielkości Łask. zgłoszenia z dokładnym opisem proszę przysyłać do biura „Pogoń“ Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 1815.

Sieć
rybacką kupię za gotówkę. Toruń, skrytka pocztowa 3. (6054

Kurę
do nasadzenia kupię. Grawunder, Dworcowa 20. 6039

Kupię
ręczny wózek używany, lub nowy. Plac Wolności nr. 2, I ptr. prawo, Telefon 166. F3327

Słomę
prasowaną w każdej ilości kupuje Dom Zbożowy. M. Gładykowski Skórcz (Pomorze). Tel. 54. 5479

LEKCJE

Nauczyciel
udziela lekcji z zakresu gimnazjum i rosyjskiego, skrzypiec. Specjalność matematyka (również na stancję). Boruń, Jagiellońska 54 (F3285

POSADY WOLNE

Potrzebny
od 1. IV. 29. skotarz z 3 posyłkami, o ile możliwie z dziewczętami. Adres wskaże Dz. Bydg. (5986

Fryzjer
damski lub specjalista w strzyżeniu damskiem potrzebny zaraz. Leon Chojnicki, Toruń, Szeroka nr. 46, I. piętro. (6055

Czeladnik
szewski może się zgłosić. Gdańska 139. F3320

Poszukuję
zaraz lub od 1 kwietnia br. młodszą inteligentną panienkę zupełnie biegłą w rachunkowościach i w piśmie polskim. Zgł. z odpisami świadectw, życiorysem, fotografją i wymaganej pensji skierować do Hurtowni Wyrobów Tytoniowych w Tucholi. (5983

Młynarz
dobrze obeznany z młynem i tartakiem wodnym z dobremi świadectwami od 1 kwietnia 1929 potrzebny. Of. z podaniem pensji proszę skierować do R. Zająkała, Młyn i tartak wodny, Lucim pow. Bydgoszcz. (5967

Poszukuje
się zaraz kasjerkę początkującą. Drogerja Zbożowy Rynek 3. 6012

Potrzebny
pierwszorzędny czeladnik krawiecki na spodnie i kamizelki. Bydgoszcz, Długosza 8. (5998

W Gdyni
do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa poszukuje się natychmiast samodzielnego ekspedjenta lub ekspedjentki z kaucją do 2000 zł lub oddam bufet na własny rachunek. Zgł. z krótkim życiorysem, fotografją i podaniem kaucji oraz odpisami świadectw do Dz. Bydg. pod „Przedsiębiorstwo“. (5985

Poszukuję
gospodyni-kucharki, dwie ekspedjentki z kaucją. Zgłoszenia Dzien. Bydg. Toruń pod „Hel“. (6056

Woźnica
do zwożenia długiego drzewa potrzebny. R. Meyer, Gdańska 95. F3319

Dziewczyna
uczciwa, porządna, do małego gospodarstwa i dwojga dzieci potrzebna. Baszyńska, Promenada 1. F3308

Uczennica
może się zgłosić. Artur Szalla, Grodzka 24. (6020

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego potrzebna od 1. 4. 29. A. Holka, Kordeckiego 15. 5996

Potrzebny
chłopak do konia na stałe najchętniej ze wsi. Maciejewski, Gdańska 53. F3305

Dziewczyna
młodsza, przychodnia potrzebna zaraz. Wujec, Pomorska 39. 6033

Potrzebna (5968
służąca zaraz, tylko dobrze polecona, czysta, sumienna do wszystkich prac domowych, umiejąca dobrze gotować do dwojga bezdzietnych państwa. Zgł. Kordeckiego 4, I piętro.

Uczeń (F3278
biurowy lub uczennica, którzy już pracowali w kancelarji adwokackiej, mogą się zaraz zgłosić. Dr. Drwięga, adwokat i notarjusz, Gdańska 159.

Dziewcze
do roboty domowej na kilka godzin dziennie potrzebne. Szczecińska 1, I piętro. F-3315

Potrzebna
natychmiast dziewczyna do wszelkich prac domowych, zgłosić się Król. Jadwigi 10, I ptr. Siudzińska. 6005

Uczciwa
dziewczyna potrzebna zaraz. Gabriel, Fordońska nr. 67. F3282

Dzielną
dziewczynę od 1. 4. do bezdzietnego domu potrzebna. Gdańska 137, I. F3306

Służąca
z dobremi poleceniami, która dobrze i samodzielnie gotuje, może się zgł. Budzińska, Jagiellońska nr. 65/66. 5995

Uczennica
z uczciwej rodziny do składu i haftowania zaraz potrzebna. Baszyńska, Promenada 1. (F3307

Uprzątaczka
na godziny przedpołudniowe potrzebna. Gdańska 41, II ptr. prawo. F3302

Służąca
do wszelkich prac domowych. uczciwa, najchętniej z wioski potrzebna od 15 bm. lub 1 4. 1929. Zgł Herm. Frankego 8 II ptr.

Służąca
zaraz potrzebna. Cukiernia Gdańska 133. F3317

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady ekspedjentki, możliwie w branży kolonjalnej. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Branża“. F3298

Początkująca
siła biurowa szuka posady w biurze ewentualnie w przedsiębiorstwie. we firmie jako książkowa. Zna pisanie na maszynie, książkowość, rachunkowość, korespondencję. Pierwsze dwa miesiące przyjmie posadę tylko za utrzymanie. Posadę obejmę zaraz lub 1 kwietnia 1929. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Książkowa“. (5984

Poszukuję
pracy u samodzielnej krawcowej. Oferty pod „K. A. 100.“ do Dz. Bydg 5955

Sierota
pozamiejscowa chętna i uczciwa, która nie była jeszcze w miejscu poszukuje posady do pomocy pani domu za małem wynagrodzeniem, od 1. 4. Adres wskaże Dz. Bydg. 6043

DZIERŻAWY

Kawiarnia
wraz z całem urządzeniem w mieście na Pomorzu natychmiast do wydzierżawienia. Zgł do Dz. B. pod „Kawiarnia“. (6040

Piekarnia-Kawiarnia
nadająca się także na restaurację jest zaraz okazyjnie do wydzierżawienia. Bliższe informacje udziela Małek, Sienkiewicza 1a od godz. 16—18. F3287

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 1—3 pokoj. Dzierżawę płacę z góry lub udzielę pożyczki. Grundtke Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. 6037

POKOJE

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 7, part. lewo. F3323

Pokój
do wynajęcia Gdańska 62, parter lewo. F3321

Pokój
umeblowany, słoneczny. z utrzymaniem, lepszemu panu lub pani oddam zaraz. Kołłątaja 12, II ptr. lewo. (F3326

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Dolina 24. II ptr. 6015

Pokój
solidnemu panu wynajmę zaraz. Sienkiewicza 1a, II prawo. F3316

Pokój
dla dwóch panów do wynajęcia, Długa 34, II ptr. 6009

Pokój
do wynajęcia. Florjana 16, Dyrka. 5993

Pokój
umeblowany słoneczny, czysty zaraz do wynajęcia. Chwytowo 16, II pr. 5991

RÓŻNE

Prace
rzeźbiarskie są do wydania. G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11. (6017

Ostrzeżenie.
Ostrzegam pp. Lewków przed odstąpieniem mieszkania przy ul. Nowodworskiej 17, gdyż na to nie zezwalam. Gospodarz. 5987

Zastaw
lub gwarancję dobrą dam za wypożyczenie 500 zł. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Wysoki procent“. (6013

1000 zł
pożyczki na 3 tygodnie za dobrym procentem poszukuję. Śpieszne zgłoszenia pod „A. 1000“ do Dzien. Bydg. 6029

Zagubioną
książkę wojskową i kartę mobilizacyjną unieważniam Jan Szłapa. 6023

Unieważniam
weksle moje wydane p. K. Wrycz-Rekowskiemu z Bydgoszczy Jezuicka 12, płatne dnia 15 marca br. na zł 100, płatne dnia 15 kwietnia br. na zł 100, płatne dnia maja 15 br. zł 100. Edmund Sperkowski, Wejherowo ul. św. Jacka 25. 5970

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 38, posiadający 80 morg. gospodarstwo, poszukuje dla braku znajomości żony. Zgł sz. z fotografją do Dz. Bydg. pod „Lat 38“. 5975

Kupiec (5971
Pomorzanin, lat 26, średniego wzrostu, posiadający własny skład w Bydgoszczy, poszukuje żony z odpowiednim majątkiem od lat 18—25. Panie, które mają zamiłowanie do kupiectwa. i zależy na szczęśliwem życiu małżeńskiem, raczą złożyć z pełnem zaufaniem swe oferty z fotografją pod „Blondyn K.“ do Dzien. Bydg. Anonimy do kosza.

Dajcie Waszemu Wozowi Ford Model „T“ Należytą opiekę

Jest on znakomitym wozem.

Przy odpowiedniem utrzymaniu zdolny będzie przebiec tysiące kilometrów więcej.

Pozwólcie nam złożyć ofertę na inspekcję, dokonywaną po zwykłych, niezmiennie niskich cenach

Lincoln Ford Fordson

Autoryzowani Przedstawiciele:

Butowski i Ska

Bydgoszcz, Gdańska 158, tel. 1559

Własne warsztaty reperacyjne

POLECENIA

Szczapy
wagonowo, stale polecam. Krymski, Solec Kujawski, Tel. 18. F2752

Nowo
otwarta Warszawska pracownia wykwitnego obuwia przyjmuje wszelkie zamówienia na męskie, damskie i dziecięce podług najnowszych żurnali. — Bydgoszcz, Sobieskiego 9, I piętro, Baczewski. (5601

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Krawcowa
szyje damską i dziecięcą garderobę po korzystnych cenach. Pawłowska, Gdańska 39. I ptr. F3283

SPRZEDAŻE

Dom
z interesem w Pelplinie na sprzedaż. Cena 52 tys. wpłata 30 tys. zł, roczny zysk 10 tys. zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod nr „5765" 5765

Dom
z ogrodem, wolnem mieszkaniem, 10.000 zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. (5824

Sprzedam
2 domy, 6 morgów roli, wraz z długoletnim zaprowadzonym warsztatem kołodziejskim, nadającym się na każde inne przedsiębiorstwo. Sprzedaję z powodu choroby, cena 38.000 zł. Konstanty Kuberski, Swiecie n/W. ul. Dworcowa 3. 5764

Okazja!
Dom parterowy 5 pokojowy, kuchnia, salka do zabaw, z dobrze zaprowadzoną kolonjalką, oraz wyszynkiem piwa i wina, do tego należące stajnie i ½ mrg. ogrodu warzywnego. Zabudowania masywne i twardo kryte. Oprócz kolonjalki można zaprowadzić towary krótkie, ponieważ skład bławatów dotychczas nie jest tu zaprowadzony. Do objęcia potrzeba 20.000 zł. Znaczek na odpowiedź. Agenci wykluczeni. A. Gałuński, Kleszczewo, pow. Kościerzyna (Pomorze), st. kolei. Piesienica. (5857

Kupno okazyjne!
Z powodu wyjazdu zamierzam oddać mój skład zegarków i bižuterji oraz artykułów aptecznych, z przyległym wielkim warsztatem reperacyjnym oraz wolnem mieszkaniem, w ożywionem mieście powiatowym na Pomorzu, z udowod. wielkim kołem klienteli. Interes został założony w r. 1885, dobrze położony, pierwszy na miejscu. Tylko poważni reflektanci zechcą złożyć oferty pod „L. R." do Dz. Bydg. 5855

Skład
z urządzeniem z powodu wyjazdu na sprzedaż. Adr. wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F3215

Dom
wolne 6 pokoje, cena 20 tys. Dom wolne skład, 4 pokoje 20 tys. Dom wolne 4 pokoje 13 tys. zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (F3290

Sprzedam
dwupiętrowy masywny dom natychmiast, powód wyjazd. Walenciak, Zamojskiego 22. F3293

Sprzedam
suterynę z urządzeniem, nadającą się na każde przedsiębiorstwo. Zgłoszenia przyjmuje C. Wiśniewski, Dworcowa nr. 33. 5959

Skład
manuf., bielizny, konfekcji damskiej, narożnik ulicy Długiej z mieszkaniem 6 pokoj. na sprzedaż. Aljans, Gdańska 162. Gruszczyński. 5993

Kamienica
z interesami, pierwszorzędny punkt, 20,000 roczny dochód, 180,000 zł, wpłata do umowy. — Kamieniczka z interesami, dochód 8400 zł, 50,000 zł, wpłaty 30,000 jak wiele innych poleca biuro „Pogoń", Bydgoszcz, Dworcowa 80.

W ruchliwym
punkcie, dobrze prosperujący skład papieru i księgarnia zaraz na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „22". 5954

Na sprzedaż
dobrze zaprowadzona kwiaciarnia, jedyna polska na miejscu tanio do oddania zaraz. Gdzie wskaże Dziennik Bydgoski. 5958

Skład
narożnikowy w centrum, przyległe 3 pokojowe mieszkanie, odam korzystnie i bardz tanio. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. F3280

Szlifierka
do popędu motorowego okazyjnie na sprzedaż. Fr. Piszczek, Dworcowa 2. I. p.. telefon 1856. (F3147

Rower
z wolnym biegiem 60 zł, sprzedam. Gdańska 58. F3260

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Nowy Rynek 9 w podwórzu na lewo. 5976

KUPNA

Wóz
na resorach lub bryczkę gospodarską, (przednia część do siedzenia w tyle dla towaru), kupię natychmiast za gotówkę. Oferty z ceną do skrytki pocztowej 3. Toruń. 5888

POSADY WOLNE

Sprzedawca
zdolny, uczciwy najchętniej branża drogeryjna, papiernicza, potrzebny do poważnego domu handlowego. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Sprzedawca". F3270

Duet
pianistę i skrzypka (lub pianistkę) poszukuje zaraz Kawiarnia „Cristal", Tczew 5937

Starszego
pomocnika krawieckiego na prace tygodniowe poszukują Bracia Ździebłowscy, Sniadeckich 11. F3207

Dwóch
dzielnych czeladników poszukuje zaraz Paweł Staszeit, mistrz krawiecki, Tczew, ul. Hallera 26. (5937a

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kessin, Grunwaldzka 7. (5999

Dobra egzystencja.
Poszukuję 2 tapicerów mogących wykonać samodzielnie sztuki pojedyńcze jak również garnitury klubowo-skórzane — zaraz. Magazyn i fabryka mebli M. Bałachowski, Swiecie n. Wisłą. 5938

2 pomocników
siodlarskich, pierwszeństwo wpracowani w tapicerstwie. Mistrz siodlarski Jan Ronka, Kcynia. 5956

Fryzjerkę
dzielną poszukuje się zaraz lub później. Płaca tygodniowa 25—30 zł z wolnem utrzymaniem. B. Jeziorski Chojnice, ul. Człuchowska nr. 3. Pomorze. (5948

Fryzjerka
biegła w ondulacji, za dobrem wynagrodzeniem. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Ondulacja F." F3217

Ekspedjentka
do rzeźnictwa może się zaraz zgłosić. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę z długoletnią praktyką. Lewiński, Toruń, Królowej Jadwigi 24. (5886

Poszukuję
dwóch uczni z lepszem wykształceniem, do handlu żelaza i materjałów budowlanych zaraz. „Bałtyk" Gdynia, ul. 10-go lutego. 5856

Uczeń
syn uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić. Wojciech Melin, Mrocza, pow. Wyrzyski, skład kolonjalny i restauracja. (F-3201

Ucznia
piekarskiego przyjmę zaraz. Jan Angowski mistrz piekarski Chylonja, p. Gdynia. 5834

Mistrz rzeźbiarski
w drzewie przyjmie 2 uczni za dopłatą 500 zł. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Rzeźbiarz". F3276

Kucharka (5860
potrzebna do hotelu, również pokojowa, wymagane dobre świadectwa z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „25—30".

Do miasta
na Pomorzu potrzebna od 15. 3. lub 1. 4. br dzielna kucharka i doświadczona pokojowa, przy wysokiem wynagrodzeniu. Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Bydg. pod „G. D." 5768

Panna
inteligentna, do dzieci, potrzebna zaraz. Warunek: dobre szycie. Grunwaldzka 143, II piętro. (5849

Poszukuję
zaraz młodszą panienkę, która ukończyła szkołę do gospodarstwa domowego. Zgłosz. przyjmuje skład kolonjalny, Chrobrego 18. F3272

Panienka
młodsza, uczciwa, do bufetu i obsługi, dla jadłodajni potrzebna zaraz. Zgłosz. z świadectwami w godz. 4—6 popoł. ul. Kołłątaja 11, parter lewo. F3300

Potrzebna
służąca do wszystkiego. Zgł. Fromer, Dworcowa 3. F3301

Służąca
czysta z dobrem gotowaniem potrzebna zaraz. Porucznik Nowakowski, Kościuszki 4. F3795

Sumienna
czysta służąca z dobrem gotowaniem potrzebna. Milchertowa, Sowińskiego 19. (5334

Służąca
uczciwa, czysta kochająca dzieci natychmiast potrzebna. Dworcowa nr. 69 skład. F3275

Służąca
do wszelk. prac potrzebna. Kaszewska Śniadeckich 49, I ptr. lewo. 5965

Potrzebna
posługaczka od lat 15 do 17, lub starsza kobieta na kilka godzin dziennie. Zgł. Dworcową 30, I ptr. od godz. 1— 2. (F3292

Dziewczę
uczciwe i pracowite do wszelkich prac poszukują zaraz lub później Szumińscy, naucz. Wudzynek, stacja Kotomierz. F3246

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych z gotowaniem potrzebna od 15 marca lub 1 kwietnia. Adres wskaże Dz. Bydg. (5871

Posługaczka
potrzebna. Dworcowa 19, I ptr. lewo. F3296

Dziewczę
uczciwe do dzieci może się zgłosić. Paderewskiego 12, I piętro. 5950

Dziewczynę
uczciwą przyjmę. Kąpielowa 3, Bogusławska. F3294

Młodsze
dziewczę do posługi i pomocy w kuchni potrzebne na cały dzień, ulica 20 Stycznia 28, II ptr. lewo. 5782

POSADY POSZUKUJĄ

Kierownik
młyna szuka posady za kierownika, jako samodzielny młynarz, lub dzierżawy małego młyna. Zgł. proszę pod „K. M. 1929" do filji Dz. Bydg. F3209

Por. W. P. w rez.
zawodu rolnik, obeznany z książkowością poszukuje posady i prosi o wskazanie możliwożci uzyskania zajęcia. Łask. propozycje proszę pod „Praca" do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F3224

Pomorzanka
uczciwa, religijna poszukuje od 1. 4. 29. posady u bezdzietnego państwa, lub samotnego pana jako kucharka. Oferty do filji Dz. Bydg. „Pomorzanka". F3289

Czeladnik
piekarski młodszy poszukuje posady. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Czeladnik". (F3291

Kucharka
poszukuje posady zaraz. Miejscowość obojętna. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „M. M". (F3288

Poszukuję
posady sekretarki, biuralistki lub kasjerki, piszę na maszynie. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Siła pomocnicza". F3284

Młode
dziewcze inteligentne, obeznane we wszystkich pracach domowych, zaufane, poszukuje od 1. 4 posady jako wyręczycielka pani domu. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „F. B. 117". F3279

Starszy
czeladnik piekarski samotny, dzielny w swym zawodzie poszukuje kierowniczej posady. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Kierownicza". (3297

DZIERŻAWY

Restauracja
letnisko do wydzierżawienia, blisko Bydgoszczy. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „R. L. 100". F3210

Gospodarstwo
5 mórg ziemi, ogród owocowy, położone przy Brdzie oddam w dzierżawę. Jachcice, Czerska 34. F3213

Poszukuję
dzierżawy młyna przemiału 80-120 ctr. na dobę, wprost od właściciela. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Dzierżawa". F3271

Poszukuję
dzierżawy piekarni parowej w mieście lub większej wsi kościelnej zaraz lub później, wprost od gospodarza. Kaucja zapewniona. Agenci niewykluczeni. Oferty pod „Parowa P." do Dzien. Bydg 59.3

MIESZKANIA

Z powodu
choroby zamienię skład kolonjalny z 2 pokojowem mieszkaniem na 3 pokojowe mieszkanie. Adr. wskaże filja Dz. Bydg Dworcowa 2. (5784

POKOJE

Pokój
dla urzędniczki zaraz do oddania. Sowińskiego 19, II ptr. lewo. (5335

Pokój
do wynajęcia dla małżeństwa bezdzietnego. Hermana Frankego 4, II ptr. l. 5964

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Okole, Sląska nr. 8, I ptr. prawo, Trzepacy. 5894

Pokój
umeblow. do wynajęcia Przyrzecze 3, 1 piętro. 5963

Pokój
duży ładny do wynajęcia. Zduny 7, II ptr. prawo. F3244

Pokój
dla 1 pana. Grodzka 16, I ptr. II schody w sieni. 5974

Pokój
do wynajęcia, ul. Mazowiecka 41-42, I ptr. prawo. 5973

Pokój
umebl. z osobnem wejściem od 15 do wynajęcia. Piotra Skargi 7, niski parter lewo. F3274

RÓŻNE

Kurs handlowy
na Prakt. Kursach Handlowych, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7 rozpoczął się 6 bm. Zapisy przyjmuje nadal Dyrekcja. 5246

Restauracja Astorja
Toruń, Łazienna 19. Codziennie koncert, śpiew zespołu małorosyjskiego. Bilardy nowoczesne. 4850

Obiady
z trzech dań 1.00, kolacje 1.00 — 1.40 poleca Pomorzanka Pomorska 47. (F3094

Chiromantka
przyjezdna, która przepowiada przeszłość, przyszłość i teraźniejszość z ręki, fizjognomji, grafologji, fotografji, kart, daty urodzenia, oraz wszelkie porady. Zatrzymuje się w mieście Bydgoszczy od dnia 14. III, 1929. Godziny przyjęć od 10 rano — 1-szej i od 3 — 7-mej po południu. Zamieszkuje w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej, w hotelu Metropol I ptr., pokój 15. F3003

Kapitalista-likwidator
poszukiwany do likwidacji drogą parcelacji majątku ziemskiego na Wileńszczyźnie. Obszar 100 włók, odległość od Wilna 60 km. Potrzebny kapitał 100 do 150.000 zł. Oferty „Likwidator majątku", do biura ogłoszeń Pietraszka, Warszawa Marszałkowska 115. 5882

Unieważniam
książeczkę wojskową skradzioną mi na dworcu w Warszawie. Antoni Strache. 5779

Wzywam
p Władysława Boruszkiewicza w przeciągu 7 dni do uregulowania dzierżawy i rachunku, w przeciwnym razie zrywam umowę. Koszta poniesie p. Boruszkiewicz. Marja Piechulek, Szubin. (F3171

Zgubioną
książeczkę czeladniczą unieważniam. Ostrowski. 5957

Poszukuję
wspólnika, majstra najchętniej z kapitałem do przedsiębiorstwa blacharskiego, istniejącego 25 lat. Oferty pod nr. „5960". do Dzien. Bydg. 5960

Nowy model Oaklanda
"Cosmopolitan Six"
w niespełna sześć sekund zmienia szybkość od 16 do 40 kilometrów na godzinę



NAJNOWSZY model Oaklanda na rok 1929 "Cosmopolitan Six" już od pierwszego rzutu oka uderza niezwykłą czystością linji, począwszy od karoserji a kończąc na rysunku chłodnicy. Naogół samochód ten robi wrażenie skoncentrowanej potęgi i szybkości.

I jedno i drugie gwarantuje bezsprzecznie słynny sześcio cylindrowy sześćdziesięciokonny silnik, dający 3,000 obrotów na minutę. Jego niebywała elastyczność daje możność w niespełna sześć sekund przejścia od 16 do 40 kilometrów na godzinę. Cichość chodu zapewniają kauczukowe podkłady. Trwałość i wytrzymałość specjalnie wzmocniony wał rozrządczy, który waży 36.8 kilograma; sprawność działania — nowy i udoskonalony karburator. Nowy zaś i ulepszony mechanizm kierownicy przyczynia się do ułatwienia kontroli i kierowania we wszelkich warunkach drogowych i ruchu ulicznego. Hamulce na cztery koła posłuszne nawet nieznacznemu dotknięciu nogi dają zupełną gwarancję bezpieczeństwa.

Specjalną uwagę zwracają niezwykle sprężyste resory. Karoserja jest arcydziełem Fishera, zachwyca oko doborem kolorów, wygodą i przestronnością siedzeń, oraz dowolnie przesuwanem siedzeniem kierowcy.

Dzięki niewyczerpanym zasobom technicznym General Motors "New Cosmopolitan Six", jako owoc długoletniej pracy i doświadczeń najsłynniejszych inżynierów i konstruktorów amerykańskich, po zastosowaniu wszystkich najbardziej współczesnych ulepszeń doby obecnej, łatwy do prowadzenia, szybki, wygodny, zajmuje bezsprzecznie pierwsze miejsce wsród samochodów na rok 1929.

Kto raz usiadł przy kierownicy tej nadzwyczajnej maszyny w porozumieniu z najbliższym upoważnionym zastępcą General Motors, niewątpliwie nie będzie szukał wyboru wśród innych wozów.
Wyrób General Motors.

Upoważnione Zastępstwo
E. STADIE AUTOMOBILE,
Bydgoszcz, Gdańska 160, tel. 16-02.

Przekształcenie "Convertible Coupé" Oaklanda z otwartego na zamknięte jest dziełem jednej chwili

"New Cosmopolitan Six"

Oakland

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

†

Dnia 13 bm. o godz. 3½ w nocy, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie zaopatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, żona, siostra i synowa ś. p.

z Mikłaszów

Marta Cyrankiewiczowa

przeżywszy lat 43, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Berlin, Wrocław.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 4½ popoł. z kaplicy starego cmentarza. (6018

Msza św. za duszę tragicznie zmarłego

ś. p. Maksymiljana Borkowskiego

odbędzie się **w sobotę, dnia 16-go b. m.** o godzinie 8½ w kościele św. Trójcy. (5966



Na raty

miesięcznie

18 zł.

pierwsza wpłata 36 zł.



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

4201

Życzenie wielkanocne!

Kawaler, Pomorzanin, lat 27, średniego wzrostu, blondyn, rz.-katolik, mający objąć gospodarstwo wielkości 50 mórg, wartości 60.000 zł., pragnie zapoznać na tej drodze pani od lat 20—27 z odpowiednim majątkiem, celem ożenku. Ewent. wżeni się w gospodarstwo i pewny majątek 5 tys. zł. lub w mieście (interes - branża obojętna). Lask. oferty z fotografją upr. do Dz. Bydg. pod „F. B. 100“. (5972

Przetarg.

Magistrat miasta Gdyni ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na **dostawę materjałów budowlanych** do budowy szkoły powszechnej na Grabowie a mianowicie:

los. I.

1000000 sztuk cegły palonej

los. II.

320 beczek cementu portl. marki „Firlej“.

Oferty składać należy w zapieczętowanych kopertach do dnia 18. marca godz. 12 w Miejskim Urzędzie Budowlanym przy Magistracie w Gdyni ul. Starowiejska III. p. pok. nr. 15.

Ceny jednostkowe należy oddać loco miejsce budowy Grabowo.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na cenę jednostkową. Oprócz dwuch próbnych cegieł należy dołączyć do ofert kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadjum we wysokości jak następuje:

a) do losu I. . . . 3.000.— zł

b) „ „ II. . . . . . 240.— „

Jako wadjum przyjmować się będzie tylko gotówkę lub papiery wartościowe o pupilarnym zabezpieczeniu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12,15 w obecności oferentów wzgl. ich zastępców.

Gdynia, dnia 12 marca 1929 r.

6049 **Magistrat miasta Gdyni.**

20 szt. tłustego bydła

w tem 2 ciężkie stadniki sprzeda (6051

Majętność Kiełbasinek

stacja kolejowa Mirakowo, powiat Toruń.

Rewerendy

dla Wieleb. Duchowieństwa z diecezji poznańskiej, chełmińskiej i gnieźnieńskiej

jakoteż

garderobę męską

podług najnowszego kroju, za który gwarantuję - wykonuje szybko i starannie

Feliks Wiśniewski, mistrz krawiecki

5959) ***Bydgoszcz, ul. Matejki 8.***

Etui złote

do papierosów w szarej jelonkowej pochewce

zgubiono

w sobotę. Na wierzchu kilka złotych monogramów. Uczciwego znalazcę uprasza się o łask. zwrot za wynagrodzeniem **ul. Krakowska 17 I.** (5977

Poszukuje się od dnia 1-go kwietnia

5 do 4-o pokojowego mieszkania

dla biura technicznego. Czynsz według umowy, ewentualnie płatny zgóry za rok - dwa. Zgłoszenia pisemne **Aleje Mickiewicza 2/3 III piętro - inż. Szaniawski** lub **telefonicznie 19-29.** (5773

Czwartek, piątek i sobota - oto ostatnie dni

likwidacji hurtowni.

Sprzedaż po cenach **niżej hurtowych** uprzystępniona dla wszystkich. Prosimy pospieszyć przekonać się o jakości towarów i niebywałych niskich cenach **niżej hurtowych.**

(6022

Hurtownia bławatów Cz. Matecki

tylko Stary Rynek

Przetarg przymusowy.

Dnia 16-go b. m. sprzedawać będę **w Solcu Kujawskim** o godz. 10 u p. Kopcewicza w Rynku

maszynę do szycia (nową),

o godz. 11 u p. Kurzyńskiego przy ul. Bydgoskiej 25

biurko, krzesła, oraz rower męski

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

6031) **Kucharz,** komornik sądowy z p.

Walne Zgromadzenie

niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się

w czwartek, dnia 21-go marca 1929 r.

o godzinie 5-tej po połud. w lokalu p. Kowalewskiego

w Łabiszynie.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Sprawozdanie z czynności za rok 1928.
3. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Podział czystego zysku.
5. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących i uchwała o wynagrodzenie członków Rady Nadzorczej.
6. Uchwała wynikająca z art. 46 p. 3 ustawy o Spółdzielniach.
7. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe wyłożone jest od dnia dzisiejszego w godzinach biurowych w lokalu bankowym.

Łabiszyn, dnia 6-go marca 1929.

Bank Ludowy

Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpowiedzialn.

Ks. proboszcz Kłos, prezes. (6006

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Uczcie się obcych języków!

Chcesz nauczyć się szybko i dokładnie języka angielskiego, niemieckiego lub francuskiego, wpisz się zaraz do

Instytutu Naukowego

„MATURA“

Kraków, Karmelicka 35, na korespondencyjny kurs języka, niższy lub wyższy. Każdy wyuczy się w 32 lekcjach pod kierunkiem sił zagranicznych. Żądajcie zaraz prospektów, próbnych listów na 8 dni po nadesłaniu 3, 0. Wpisującym się do 1 kwietnia zniżka 20%. (4139

Wyczesane włosy

kupuje Demitter, Król Jadwigi 5. 4046

Kastromistrz

długoletnie doświadczenie, wykonuje **kastrowanie bydła** bez i z gwarancją. Zgłoszenia telefoniczne pod nr. **964,** piśmienne 6000

A. Kurka, Bydgoszcz, Nakielska 128.

Piec

do palenia kawy

mało używany, od najmniejszej do największej ilości wsypu kupię natychmiast za gotówkę. Zgłoszenia pod „Nr. 100“ do „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (5928

Państwowy Bank Rolny - Oddział w Poznaniu

Administracja Dóbr Runowo-Krainskie

ogłasza niniejszem

przetarg na dostawę

800 tysięcy sztuk cegły palonej I. kl., 800 mtr.³ drzewa przecieranego

według podanej listy,

200 q. cementu portlandzk., 12.000 kg. dźwigarów, 80.000 dachówki-falcówki palonej i 200 q. wapna.

Bliższe wiadomości otrzymać można w Administracji Dóbr Runowo Krainskie. Majętność Gurowatki, poczta Runowo Krainskie, telefon Dzwierzno Wielkie 3.

6058) **Administracja Dóbr Runowo Krainskie**

Inteligentna panienka

z pierwszorzędnemi świadectwami i dobremi referencjami do 2-letniego chłopczyka potrzebna. Osobiste zgłoszenia między godz. 12—1 w poł. i 5—6 po poł. 6038

Magazyn Pianin ul. Sniadeckich 56.

Bufetowa

oraz 9465

kuchmistrzyni

biegłe w swym zawodzie mogą się zaraz zgłosić.

Restauracja Dworcowa Jarocin.

Korespondentka

polsko - niemiecka samodzielna siła potrzebna natychmiast. Zgłoszenia osobiste z ofertami i odpisami świadectw przyjmuje 5989

Elektrolux,

Plac Teatralny nr. 3.

Od 10—11 i od 4-6.

Kupiec-podróżujący

z branży żelaza z własnym samochodem o szerokiem kole znajomości w Poznańskiem i na Pomorzu poszukuje posady jako **podróżujący.** Branża obojętna. Łask. oferty upraszam do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Żelaźniak“. F3304

Książkowa

dla kontokorentu zaraz lub od 1 kwietnia b. r. **poszukiwana.** Oferty z własnoręcznie pisanym życiorysem w języku polskim i niemieckim, odpis. świadectw z podaniem pretensji do firmy

E. STADIE-AUTOMOBILE

Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 160. (5804

Poszukiwana

młodsza siła biurowa

(męska). Zgl. pisemne z odpisami świadectw i referencjami należy przedłożyć osobiście od godz. 5½—6½ po południu. Adres wskaże filja Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2. (6041

2 przedstawicieli-

sprzedawców na odkurzacze i froterki

na pensję i prowizję **przyjmie**

ELECTROLUX, Plac Teatralny 3.

Zgłoszenia osobiste z ofertami i podaniem referencji od godziny 11—13-tej. (5990

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.